



## Otwarcie Filii Biblioteki Kraków w Mydlnikach



Budżetu Obywatelskiego.

Uroczyste otwarcie biblioteki w Mydlnikach zastępcy Andrzej Kulig – zastępca prezydenta miasta Krakowa ds. spraw społecznych, promocji mi-

sta i kultury, Katarzyna Olesiak – dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK, Adam Goch – członek zarządu Rady VI Dzielnicy Miasta Krakowa, Jerzy Woźniakiewicz – dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej, a nade wszystko nasi Czytelnicy. Obecni byli także Stanisław Dziedzic – dyrektor Biblioteki Kraków oraz Izabela Brągiel-Ronkiewicz i Halina Szłapa – zastępczyni dyrektora.

Wprawdzie w obiekcie, wpisany do rejestru zabytków, od kilku dekad mieści się jedna z mniejszych krakowskich placówek bibliotecznych (50 m<sup>2</sup>), ale spełnia ona ważne funkcje środowiskowe i kulturalno-oświatowe. Do odnowionych wewnątrz filii zakupione zostało całkowicie nowe wyposażenie. Na półkach zgromadzono ok 7 tys. książek, a dla najmłodszych przygotowano specjalny kątek czytelnicy przy „kominku”.

Z uwagi na niewielką powierzchnię w bibliotece zastosowana została technologia ogrzewania podłogowego, zasilanego gazem, zainstalowano kurtynę powietrzną nad wejściem, wyremontowano także zaplecze socjalne i sanitarne.

Serdecznie zapraszamy do odwiedzin Filii nr 23 Biblioteki Kraków, bo wiem nie dość, że to biblioteka pełna interesujących książek, to jest też zabytkiem wartym obejrzenia.

Janusz M. Paluch

30 października 2018 otwarliśmy po generalnym remoncie Filię nr 23 Biblioteki Kraków w zabytkowym budynku dawnej kuźni w Mydlnikach (ul. Balicka 297). Kompleksowy remont obiektu, poza wnętrzem, objął również wymianę okien, drzwi wejściowych i dachu, a także odnowę elewacji. Koszty tych prac sfinansowane zostały ze środków Gminy Kraków, Rady Dzielnicy VI oraz

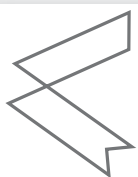
## Świąteczny czas

Za oknem mroźna pogoda, coraz krótszy dzień, a serca krakowian rozgrzewa myśl o nadchodzących świątach Bożego Narodzenia. Przechadzając się po ulicach miasta dostrzegamy dekoracje świąteczne, uczestniczymy w targach bożonarodzeniowych, myślimy o pysznych potrawach i spotkaniach z najbliższymi, dla których szykujemy niespodzianki. Oczywiście na prezenty polecamy książki, których recenzje znajdują się w każdym numerze naszego czasopisma. Między świątecznymi porządkami, wybieraniem upominków, zakupami i całym tym rozgardiaszem nie zapominajmy o odpoczynku. Najlepiej usiąść wygodnie w fotelu z książką lub czytnikiem w dłoniach, z kubkiem cynamonowej herbaty na stoliku obok i zanurzyć się w pachnącej choinką, świątecznej atmosferze. Zachęcamy również do odwiedzenia przed świętami filii Biblioteki Kraków, do których trafiły kolejne nowości wydawnicze.

Dziękujemy za wspólnie spędzony rok, cieszymy się, że w każdym miesiącu oczekują Państwo na nasz „Informator”. Życzymy Państwu cudownego i wspaniałego odpoczynku z ulubioną lekturą w świąteczny czas, a w nadchodzącym Nowym 2019 Roku wielu ciekawych przeżyć, wspólnie z nami, w Bibliotece Kraków.

Redakcja

## Krakowska Książka Miesiąca Grudnia 2018

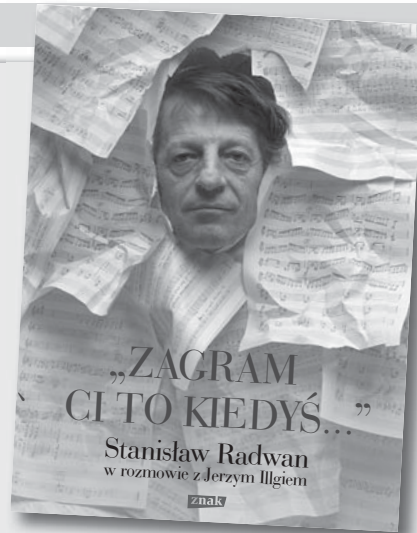


### Krakowska Książka Miesiąca

Książka – wywiad rzeka Jerzego Illga ze Stanisławem Radwanem – *Zagram ci to kiedyś* powstawała bardzo długo. Niechętny rozmowom noszącym znamiona wywiadu, wybitny kompozytor Stanisław Radwan uległ jednak Jerzemu Illgowi. Czy na tym, że książka powstała, zaważyły przyjacielskie kontakty? Czy zagrała w duszy Radwana nuta wspomnień, która – jak powstająca muzyczna kompozycja – wciągnęła go coraz to nowym rytmem, przerywanym od czasu do czasu powtarzaniem refrenem, zbliżającym rozmówców niebezpiecznie szybko do czasów współczesnych?

Rozmowa zawarta na kartach książki to opowieść o życiu artystycznym głównie Krakowa. Tam kształcił się, stawiał pierwsze samodzielne kroki artystyczne, w końcu tworzył niepowtarzalne dzieła muzyczne, pracował z wybitnymi ludźmi teatru, był w trudnym okresie dyrektorem Teatru Starego. Jego opowieści przepełnione są anegdotami, książkę czyta się zatem przyjemnie i z dużym zainteresowaniem.

Wręczenie Nagrody Krakowska Książka Miesiąca Grudnia, w której udział wezmą Jerzy Illg oraz Stanisław Radwan, odbędzie się 20 grudnia o godz. 18.00 w Sali Fontany w Klubie Dziennikarzy *Pod Gruszką* Biblioteki Kraków. Serdecznie zapraszamy!



*Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia,  
pełnych wzniosłego nastroju,  
w gronie rodziny i przyjaciół  
oraz pomyślnego Nowego Roku!*

*Życzy dyrekcja oraz pracownicy  
Biblioteki Kraków*

# Krakowskie szopki



**G**rudzień to miesiąc, w którym wszystkie wydarzenia przesiąknięte są atmosferą zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. W Krakowie ma ona szczególnie wymiar ze względu na żywo kultywowane tradycje szopek i szopkarstwa. Wszystko zaczyna się w pierwszy czwartek miesiąca, kiedy to na Rynku, pod pomnikiem Adama Mickiewicza, szopkarze z całego miasta rozstawiają swoje dzieła u stóp narodowego wieszca. W samo południe, w uroczystym pochodzie, który prowadzi krakowiak z gwiazdą, dzieła owe przenoszone są do Pałacu „Pod Krzysztofory”, siedziby Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, gdzie jury dokonuje ich oceny. Trzy dni później zostają ogłoszone wyniki konkursu. Wszystkie zakwalifikowane do konkursu prace prezentowane są do połowy lutego na wystawie w jednym z oddziałów MHK – Celestacie. Podziwiać tam możemy prawdziwe kolorowe cudernka, budowle inspirowane architekturą Krakowa, prezentujące się nierzadko jak pałace rodem z *Baśni z 1001 nocy*, które zamieszkują na równych prawach postaci biblijne, ale też współczesne, a gdzieś tam spotkamy się nawet z Panem Twardowskim czy Lajkonikiem. W tym roku, w połowie listopada szopkarstwo krakowskie zostało wpisane na listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego UNESCO. Uroczystość odbyła się na Mauritiusie.




W okresie bożonarodzeniowym niemal we wszystkich kościołach Krakowa wystawiane są szopki. W drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia krakowianie tłumnie ruszają na ich obchód i porównują, jak w tym roku zostały zakomponowane i co też nowego w nich się pojawiło. Tradycyjnie pokazane są tam Grota Narodzenia, Betlejem, Jerozolima, ale nie może też zabraknąć widoków związanych z Krakowem. Przed żłóbką i Świętą Rodziną przesuwać się m.in. krakowscy mieszczanie, górale, pasterze, postacie historyczne. Nie brakuje również odniesień do współczesności. Swoje kroki kierujemy więc do Katedry Wawelskiej, Kościoła Mariackiego, Kolegiaty św. Anny, oo. Bernardynów, oo. Kapucynów, nie sposób wymienić tu wszystkich. Na dłużej zatrzymujemy się przy żywej szopce na skwerze przy ul. Franciszkańskiej, gdzie od 25 lat kultywowana jest przez oo. Franciszkanów tradycja zapoczątkowana przez ich patrona w 1223 r. w Grecio. Żywej szopce towarzyszy wiele świątecznych atrakcji między innymi wspólne kolędowanie, koncerty zespołów regionalnych, jasełka. Towarzystwem temu wszystkiemu zwierzęta, przyprządzone na tę okoliczność z Ogrodu Zoologicznego i podkrakowskich gospodarstw.

Szopki stały się nieodłącznym elementem Świąt Bożego Narodzenia i jednym z niepowtarzalnych fenomenów Krakowa. A my mieszkańcy miasta, w świątecznej atmosferze, dzieląc się opłatkiem, pod rozgwieżdżonym niebem Krakowa składamy sobie życzenia spokoju, spełnienia marzeń i pomyślności.

**Tekst: Anna Grychowska**  
**Zdjęcia: Michał Grychowski**

## Filia nr 14 ul. Ugorek 14

 Biblioteka  
Kraków



**P**rzy ul. Ugorek 14 biblioteka rozpoczęła działalność w 1997 roku. Wówczas Filia nr 18 Śródmiejskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie została przeniesiona do nowego lokalu, ponieważ w tamtym czasie dwie filie wspólnie działały „pod jednym dachem” przy ul. Dobrego Pasterza 100. Kierownikiem była Alicja Kowalczyk, którą czytelnicy wspominają jako osobę serdeczną i otwartą na ich potrzeby. W 2017 roku nastąpiły zmiany organizacyjne i po utworzeniu Biblioteki Kraków, Filii nadano nr 14.

Dogodne położenie w centrum osiedla przy ciągu obiektów handlowych, usytuowanie na parterze, gdzie łatwo można wjechać wózkami dziecięcym, inwalidzkim czy rowerkiem, to atut biblioteki. Filia oferuje książki, czasopisma (oferta w 2018 roku to *Dziennik Polski, Pani, Polityka, National Geographic, Świerszczyk*) oraz bezpłatny dostęp do internetu i wi-fi. Zbiory biblioteki liczą obecnie 14 697 woluminów, sukcesywnie są uzupełniane o nowe tytuły. W dziale dla dzieci i młodzieży czytelnik znajdzie dobrą klasykę oraz nowości, a w dziale dla dorosłych – powieści obyczajowe i historyczne, fantastykę, literaturę biograficzną, poezję itp. Placówkę odwiedzają dzieci, ich rodzice i dziadkowie! Biblioteka jest uniwersalna, dla każdego.

W 2018 roku filia przeszła gruntowny remont i zyskała nowe oblicze. Młodzi użytkownicy mają większą przestrzeń, która kusi dużym wyborem kolorowych książek (od niemowlaka do nastolatka), zabawkami (gry planszowe, puzzle, teatrzyk pacynkowy), materiałami do zabaw plastycznych (kredki, kolorowanki), wygodnymi, dostosowanymi do potrzeb najmłodszych meblami oraz mobilnymi regałami na książki. Dzieci przychodzące do biblioteki z rodzicami mają zapewnioną pomoc pań bibliotekarek przy wyborze lektury oraz opiekę w czasie, kiedy mama lub tato wybierają książki dla siebie.

Dla użytkowników przygotowane są różnorodne spotkania, a informacje o nich można znaleźć na bieżąco w bibliotece, na stronie internetowej i patronackich portalach internetowych. Ścisłe współpracujemy z okolicznymi placówkami

oświatowymi, np. Przedszkolem Sióstr Kanoniczek Ducha św., Przedszkolem nr 122, Przedszkolem Kąć Świata. Grupy przedszkolne uczestniczą w zajęciach, których efektem jest ponowna wizyta dzieci wraz z rodzicami. Oferta zajęć obejmuje: lekcje biblioteczne, warsztaty czytelnicze, spotkania autorskie, warsztaty plastyczne i teatralne oraz przedstawienia teatralne. W Filii nr 14 gościli: Agnieszka Frączyk, Wojciech Widłak, Barbara Gawryluk, Ewa Stadmüller, Zofia Stanecka, Izabella Frączyk, Ewa Bauer, Maciej Zarembo-Bielawski. Ogromnym zainteresowaniem cieszą się przedstawienia oraz warsztaty teatralne prowadzone przez krakowskich aktorów. W bibliotece znajduje się scena, a do niedawna było również pianino, wokół którego rokrocznie w okresie Bożego Narodzenia zbierali się czytelnicy oraz uczniowie ze Szkoły Towarzystwa Muzycznego i ich rodzice na wspólne kolędowanie, a na zakończenie roku szkolnego słuchaliśmy popisu umiejętności młodych pianistów.

Autorski cykl spotkań dla przedszkolaków *Poznajemy zawody*, który realizowany jest w bibliotece, pozwala maluchom „na żywo” spotkać przedstawicieli różnych profesji. Goszczono m.in. aktora, fizjoterapeutkę, dietetyczkę, muzyka czy strażników miejskich.

Nie ograniczamy się tylko do działalności ściśle bibliotecznej. Współpracujemy z Domem Pomocy Społecznej, w którym realizowana jest usługa „Książka do domu”. Od wielu lat czynnie uczestniczymy w obchodach Święta Dzielnicy III.

Mili i kompetentni pracownicy oraz estetyczne wnętrza zachęcają do korzystania z biblioteki.

Przyjdź do nas, tutaj naprawdę zaprzyjaźnisz się z książką!!!

**Eliżbieta Reszka**  
**Teresa Tlatlik**



Polecamy dorosłym

## Boy niejedyn miał ambaras

Kraków z przełomu XIX i XX wieku – galicyjskie miasto z błotnistymi ulicami, hermetyczne i konserwatywne, które jakby wbrew wszystkiemu wychowało wielu wspaniałych ludzi. Tadeusz Żeleński był jednym z nich, chociaż nigdy nie był moim faworytem. Ze skrucą przyznaję, że w tej kwestii nie byłam zupełnie obiektywna. Żeleński należał do grupy, która skutecznie utrudniała życie mojej ulubionej postaci epoki, Wilhelmowi Feldmanowi. Po książkę Jarosława Molendy *Podboje Boya* sięgnęłam zatem tak naprawdę nie dla jej głównego bohatera, ale przede wszystkim przez wzgląd na nazwiska kobiet, o których opowiada.

Autor nie napisał biografii w tradycyjnej formie, przedstawiającej drogę tytułowej postaci od jej urodzenia do śmierci. Przymatem, przez który patrzymy tutaj na Tadeusza Żeleńskiego, są krótkie historie kobiet jego życia: Wandy Żeleńskiej (matki), Dagny Juel-Przybyszewskiej, Zofii Pareńskiej (żony), Jadwigi Mrozowskiej, Izdory Schiller, Ireny Krzywickiej. Każda z nich znalazła tu miejsce na własną opowieść, w której pojawia się on.

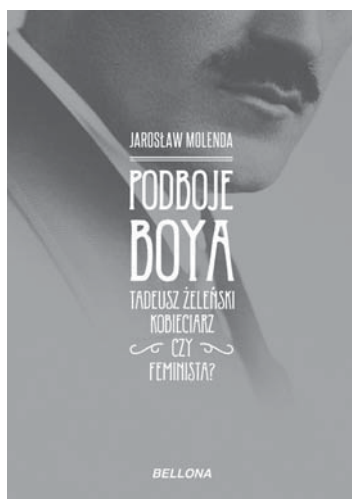
Tadeusz Boy-Żeleński lekarzem był tylko z wykształcenia. Tylko, bo leczący nigdy nie lubił. W zawodzie pracował kilkanaście lat, a potem definitywnie go porzucił. Praktyka lekarska zawsze go zasmucała. Nie tylko ona zresztą, wiecznie odczuwał *spleen* – niekoniernie krakowski. Z jednej strony sarkastyczny, złośliwy prześmiewca, z drugiej – człowiek niesłuchanie wrażliwy. Poeta, wiecznie poszukujący miłości, piękna, inspiracji. Właśnie dlatego wierność nie mogła być jego zaletą. Z pewnością był człowiekiem postępowym, reprezentującym poglądy niepopularne na początku XX stulecia. Szczególnie – o czym rzadko się mówi – w kwestii edukacji seksualnej, anty-

koncepcji, świadomego macierzyństwa, karmienia niemowląt.

A zatem: Boy – kobieciarz; Boy – feministą; Boy – genialny tłumacz, poeta i krytyk literacki; Boy – działacz społeczny. Jaki był naprawdę? Za co kochały go kobiety? Ile razy zламаły mu serce? Dlaczego jego żona, Zofia, wytrwała przy nim tyle lat mimo jego zdrad i kolejnych miłosnych fascynacji? Nie wiem, czy znajdziecie odpowiedzi na te wszystkie pytania, być może nawet nie warto ich szukać.

Próba umieszczenia Boya w jakiejś szufladce niekoniecznie musi się udać. Jarosław Molenda wydaje się o tym wiedzieć, dlatego jego książkę serdecznie polecam. Niech mi będzie wolno zakończyć cytatem z utworu Tadeusza Boya-Żeleńskiego *Pochwała ojcostwa: Życie ludzkie na pozór to zwykły kawał, lecz on nie jest tak prosty, jak by się zdawał*.

Maria Mazur-Prokopiuk



Molenda J., *Podboje Boya. Tadeusz Żeleński kobieciarz czy feministą?*, Warszawa: Bellona SA, 2017.

Konkurs CZYTELNIK ROKU 2018/2019

„Zobaczcie, że na święta nie będzie śniegu!”.

Astrid Lindgren  
Dzieci z Bullerbyn

NIE CZYTAŁEŚ?

WYPOŻYCZ W BIBLIOTECE KRAKÓW,  
ZOSTAŃ CZYTELNIKIEM ROKU!

## Kalendarium imprez

Salon Literacki Biblioteki Kraków  
Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką”  
ul. Szczepańska 1

6 grudnia

Wieczór autorski Agnieszki Wiktorowskiej-Chmielewskiej  
– godz. 18.00

Prowadzenie: Jadwiga Malina

Agnieszka Wiktorowska-Chmielewska – poetka, dramatopisarka, redaktorka. Autorka tomiku *i tu, i tu* wyróżnionego w konkursie na Książkowy Debiut Poetycki im. Anny Świrszczyńskiej w 2014 roku, a także tomiku poezji *Szczęściadoły* czy *Krąg ochronny*. Autorka scenariuszy i sztuk teatralnych dla dorosłych i dzieci. Publikowała m.in. w: *Migotaniach*, *Nowej Okolicy Poetów*, *Tyglu Kultury*, *Wyspie*, *Dialogu*.

13 grudnia

Płonący gołębnik Tadeusza Śliwiaka – godz. 18.00

Prowadzenie: prof. Marek Karwala

Recytacja: Jakub Kosiniak

Tadeusz Śliwiak – poeta, autor literatury dziecięcej, dziennikarz, aktor. Debiutował w 1947 roku. Szerokim odbiorcom kultury najbardziej znany jest jako autor słynnego hymnu Piwnicy Pod Baranami *Ta nasza młodość*. Album poezji wojennej Tadeusza Śliwiaka wydany został z okazji 90. urodzin poety w ramach projektu przygotowanego przez córkę – Weronikę. Autorem znakomitych grafik jest krakowski malarz i rysownik – Marcin Koleśnik.

Podczas spotkania będzie można otrzymać bezpłatny egzemplarz książki.

20 grudnia

Wręczenie Nagrody Krakowskiej Książki Miesiąca Grudnia dla Jerzego Illga za książkę *Zagram ci to kiedyś. Stanisław Radwan w rozmowie z Jerzym Illgiem* – godz. 18.00

Stanisław Radwan – legenda polskiego teatru, kompozytor i pianista, w rozmowie z przyjacielem i wydawcą Jerzym Illgiem wspomina współpracę z Konradem Swinarskim, Jerzym Grzegorzewskim, Andrzejem Wajdą, Jerzym Jarockim, Zygmuntem Hübnerem, odsłaniając kulisy wielu słynnych przedstawień. Opowiada o bojach z cenzurą, teatralnych przygodach i podróżach, o znaczeniu mistrzów i ciągłości w kulturze, ale szczerze mówi także o okresie picia i słynnym, notorycznym spóźnialstwie. Odtwarza niezwykle atmosferę rodzinnego domu, kreśli piękne portrety rodziców, kobiet swojego życia, legendarnych profesorów Szkoły Muzycznej i ważnych ludzi, których miał szczęście poznać: Karola Wojtyły, Krzysztofa Pendereckiego, Ewy Demarczyk, Piotra Skrzyneckiego, Nadii Boulanger, Pierre'a Schaeffera, Franciszka Starowieyskiego, Romana Polańskiego.

www.znak.com

21 grudnia

Opowieść wigilijna – powiedziane po krakowsku – godz. 18.00

Prowadzenie: Andrzej Kozioł i Michał Kozioł

Dawne Święta Bożego Narodzenia. Wrócą we wspomnieniach nie tylko niegdyś obfite śniegi, ale także zapach wanilii i płonących na drzewku świeczek, płomyki odbijające się w szklanych bańkach, ciepło kaflowego pieca, cichy trzask łamanego opłatka i daleka nuta kołędy. A to wszystko będzie „powiedziane po krakowsku”.

Wystąpią: Anna Madej – dwukrotna zdobywczyni I Nagrody na V i VII Festiwalu Godki Krakowskiej, Miłosz Hanula i Ziemowit Duch: laureaci II miejsca Konkursu Gwary Krakowskiej Festiwalu Krakowska Godka – Modlnica 2018 i Daria Duda.

Oferta kulturalno-edukacyjna filii Biblioteki Kraków

Zajęcia regularne

„E-Senior” – każdy wtorek godz. 12.00

Filia nr 49

os. Tysiąclecia 42, tel. 12 648-50-69

Uczestnicy zostaną zapoznani z podstawami obsługi komputera, programów tekstowych i graficznych oraz sprawnego wyszukiwania informacji w internecie. Konieczne wcześniejsze zapisy telefoniczne lub osobiste w filii.

1 grudnia

„Zbieramy zakrętki” – w godzinach otwarcia biblioteki od 1 do 31 grudnia 2018 roku

Filia nr 21

ul. Królewska 59, tel. 797-301-021

Filia nr 21 jest oficjalnym punktem zbiórki plastikowych zakrętek dla Fundacji Bez Tajemnic. Głównymi celami akcji są: bezinteresowna pomoc niepełnosprawnym dzieciom, podnoszenie świadomości ekologicznej oraz zbiórka surowca wtórnego.

„Planszowisko” – godz. 9.00-14.00

Filia nr 45 / Czytelnia i Wypożyczalnia Popularnonaukowa

ul. Teligi 24, tel. 797-024-019

Rozgrywki gier planszowych dla młodzieży i dorosłych. W programie m.in. *Small World, Cluedo, Cywilizacja, Kolejka*.

„Niecodziennie ozdoby na choinkę” – warsztaty origami

– godz. 10.00

Filia nr 56 / Oddział dla Dzieci i Młodzieży

os. Zgody 7, tel. 12 642-16-43

Spotkanie dla dzieci od lat 9. Instruktorzy origami nauczą uczestników składania z papieru ciekawych modeli, które mogą posłużyć jako ozdoby choinkowe. Konieczne wcześniejsze zapisy telefoniczne lub osobiste w bibliotece.

„Pienińska Krzywa Jabłonka na Królewskiej” – wernisaż wystawy

– godz. 17.00

Filia nr 21 / Czytelnia Naukowa

ul. Królewska 59, tel. 797-301-022

Sobotni wernisaż będzie kolejnym spotkaniem artystów z Pienin w Krakowie. W programie przewidziano muzykę z gór i regionalny poczęstunek.

### 3 grudnia

„Z ortografią i poprawną polszczyzną na co dzień”

– w godzinach otwarcia biblioteki do 21 grudnia 2018 roku

Filia nr 49

os. Tysiąclecia 42, tel. 12 648-50-69

Zajęcia literacko-edukacyjne dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Uczestnicy zmierzą się z zagadkami językowymi, spróbują wyartykułować trudne wyrazy oraz poznają zasady ortografii. Terminy uzgadniane są na bieżąco z zainteresowanymi osobami.

„Zabawy plastyczne: świąteczne witraże”

– w godzinach 11.00-12.00 do 14 grudnia 2018 roku

Filia nr 35

ul. Chałubińskiego 47, tel. 797-024-005

Od wielu pokoleń święta Bożego Narodzenia to czas, który spędzamy w gronie rodzinnym. Tradycją stało się wspólne robienie ozdób choinkowych i dekoracji świątecznych. Uczestnicy zabawy plastycznej wykonają z materiałów papierowych (tekstura, bibuła, papier kolorowy) bożonarodzeniowy witraż.

### 4 grudnia

„Tradycyjne ozdoby świąteczne z opłatka: świąty, anioły, świeczki lulajki” – godz. 11.00

Filia nr 43

ul. Gen. Jasińskiego 32, tel. 797-024-002

Podczas zajęć uczestnicy wykonają tradycyjne ozdoby choinkowe z opłatka. Przewodzenie: Bogumiła Zajac.

### 5 grudnia

„Jest taki dzień... – głośne czytanie dla dorosłych” – godz. 11.00

Filia nr 54

os. Młodości 8, tel. 12 644-13-22

Uczestnicy spotkania wysłuchają opowiadań polskich autorów o niezwykłym przebiegu Wigilii Bożego Narodzenia.

„Boże Narodzenie w naszych domach” – zajęcia edukacyjne dla najmłodszych – godz. 17.00

Filia nr 8

ul. Brodowicza 1, tel. 12 412-49-55

Zajęcia edukacyjne dla najmłodszych połączone z głośną lekturą książek i opowiadań o tematyce bożonarodzeniowej. W oparciu o książki Beaty Kołodziej i Ewy Stadtmüller dzieciom przedstawione zostaną tradycje i zwyczaje związane ze Świętami Bożego Narodzenia. Dla młodszych dzieci przygotowano teksty o bohaterach takich jak: Kubuś Puchatek, Bob Budowniczy, Martynka i Miś Paddington. Na zakończenie spotkania dzieci przygotowują ozdobne listy do Świętego Mikołaja i Gwiazdki.

„Święty Mikołaj” – godz. 17.00

Filia nr 26

ul. Komorowskiego 11, tel. 797-301-003

Warsztaty ozdób choinkowych. Prosimy, aby uczestnicy przynieśli: 2 kawałki filcu formatu A5: czerwony i biały, nożyczki, linijkę, ołówek i klej Magik.

Polecamy młodzieży

## Święta w Podniebnym

Może być spersonalizowany – z własnymi zdjęciami i słodkościami. Zyskuje na popularności ten z kosmetykami. Stworzony został nawet taki dla domowych pupili. Pomaga odliczać dni do najpiękniejszych świąt w roku. Kalendarz adwentowy, bo o nim mowa, przyszedł mi na myśl przy okazji lektury książki *Podniebny* Kerstin Gier. Ta niemiecka autorka powieści dla młodzieży znana jest w Polsce przede wszystkim z *Trylogii Czasu i Trylogii Snów*.

Fabula jej najnowszej książki rozgrywa się w luksusowym, acz nieco nadgryzionym już zębem czasu hotelu w szwajcarskich Alpach. Do hotelu Château Janvier, zwanym Podniebnym, pachnącego pomarańczami, terpentyną, olejem lnianym i miodem, przybywa z Achim pod Bremą, siedemnastoletnia Fanny Funke. Ta piegowata, odważna dziewczyna zostaje zatrudniona w charakterze pomocnicy pokojówki, ale bywa także opiekunką do dzieci i „dziewczyną do wszystkiego”. Fanny Funke mogłaby być starszą siostrą Pippi Långstrump albo Tonji z Glimmerdalen, a młodszą kuzynką Molly Murphy z powieściowego cyklu Rhys Bowen. Jest bystra, spostrzegawcza, a grzeczność i uległość nie należą do jej dominujących cech.

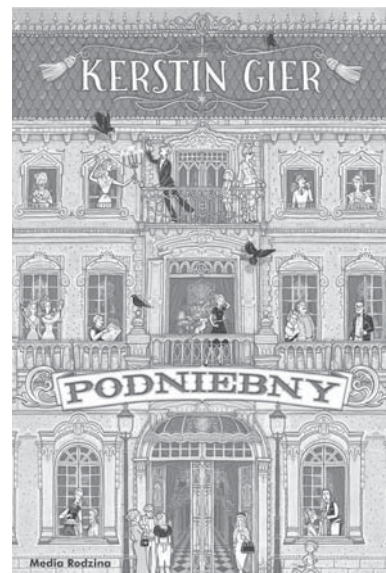
Hotel Podniebny prowadzony jest przez Romana Montforta i jego brata Rudolfa. Ten pierwszy, siejący postrach w całym hotelu, to typ surowy i wymagający. Jego brat ma zaś duszę romantyka. Fanny trafia do ich pięknie położonego hotelu w momencie, gdy ten przeżywa prawdziwe obłędzenie. Na święta zjeżdżają się goście z różnych stron, tworząc bardzo interesujący i urozmaicony ludzki kalejdoskop. Oprócz personelu hotelowego, na czele z panną Müller – koordynatorką zespołu pokojowych i monsieur Rocherem – konsjerżem, mamy tu całą rodzinę Dona Burkhardta, bogatego przemysłowca z Zurychu (podejrzewanego przez główną bohaterkę o bycie bossem śmieciowej mafii) oraz rodzinę Barnbrooke’a, potentata tekstylnego ze Stanów Zjednoczonych.

Dla przeciwwagi jest też nieprzeważnie bogaty rosyjski oligarcha – Wiktor Jegorow, z żoną i małą córeczką. Oprócz tego przez hotel przewijają się: historyk sztuki i ekspert w dziedzinie biżuterii profesor Brown (w towarzystwie wnuka), samotny pan Huber (noszący broń pod marynarką), legendarna była łyżwiarka figurowa Mara Matthäus (w towarzystwie dwóch pudli), przeurocze starsze małżeństwo Ludwigołów, a nawet autor thrillerów. I jest zupełnie jak w adwentowym kalendarzu – co pókój, to inna, kolorowa postać, której pojawienie się w toku fabuły zwiastu-

je niespodziankę, a główną bohaterkę stawia w obliczu kolejnego wyzwania.

Fanny, wraz z przybyciem kolejnych gości, powtarza – *to nie będzie w żadnym razie nudne Boże Narodzenie*. I rzeczywiście – w jej towarzystwie trudno o nudę. Przemierzając korytarze hotelu wraz z praktykantką Fanny Funke, czytelnik nie zwraca uwagi na stylistyczne potknięcia w narracji. Chce tylko zajrzeć do kolejnego schowka, tajemniczego przejścia, a wreszcie rozwiązać kryminalną zagadkę, ponieważ w tym sielsko położonym hotelu zachodzą się dzieła niepokojące rzeczy. I nie chodzi tu bynajmniej o ukrywanego przed właścicielem hotelu kota (zwanego Zakazanym), który rzekomo jest wieczny i znika akurat wtedy, kiedy Roman Monfort spaceruje po hotelu, kontrolując swych podwładnych. Ani nawet o pralkę, która uruchamia się sama czy gasnąc zniemacka żyrandole. Okładka polskiego wydania powieści, zaprojektowana przez Andrzeja Komendzińskiego, sugeruje powieść lekką, komediową, może nawet do wspólnego czytania. Owszem, czytelnik znajdzie tam elementy humorystyczne, a nawet, jak przystało na powieść dla starszej młodzieży – romanse, ale w pewnym momencie robi się naprawdę groźnie. Po odpowiedź na pytanie, kto uratuje Fanny z opresji i w jakie tarapaty wpędzi główną bohaterkę opisany powyżej konglomerat ludzki, odsyłam do powieści, idealnej na bożonarodzeniowy prezent. Nie tylko dla młodzieży. Dociekliwi w swej naturze bibliotekarze być może będą chcieli dowiedzieć się, jak wyglądała hotelowa biblioteka i co w hotelu robił Rainer Maria Rilke. Wesołych Świąt!

Ewa Cywińska



Gier K., *Podniebny*, Poznań: Media Rodzina, copyright 2018.

Polecamy dzieciom

## Historia sztuki z Mona Lisą

Oryginalną podróż po historii sztuki proponuje francuski artysta Piotr Barsony. Jest on zarazem autorem i ilustratorem książki *Historie Mona Lisy*. W rozmowie z córką przedstawia krótką historię malarstwa od XIX do XXI wieku. Na podstawie najsłynniejszych dzieł omawia najważniejsze kierunki w malarstwie i ilustruje je portretami Mona Lisy, odtwarzając styl poszczególnych artystów. Bazując na jednym z najsłynniejszych i najbardziej cenionych obrazów renesansu, pokazuje, w jaki sposób sztuka ewoluowała, jak różne nurty i tendencje wpływały na siebie. Autor w prosty, przystępny sposób uświadamia, jak ważną rolę w rozwoju sztuki mają historia, nastroje społeczne i nauka. Przekazuje też czytelnikowi różne ciekawostki i anegdoty z życia artystów.

Kieruje swą książkę nie tylko do dzieci, ale do wszystkich miłośników piękna i sztuki. *Historie Mona Lisy* Piotra Barsony'ego uczy patrzeć na obrazy, rozumieć je i czerpać przyjemność



z kontemplowania dzieła sztuki. Publikacja jest pięknie wydana: duży format, twarda okładka, błyszczący papier i mnóstwo kolorów.

Maria Twardowska-Hadyniak

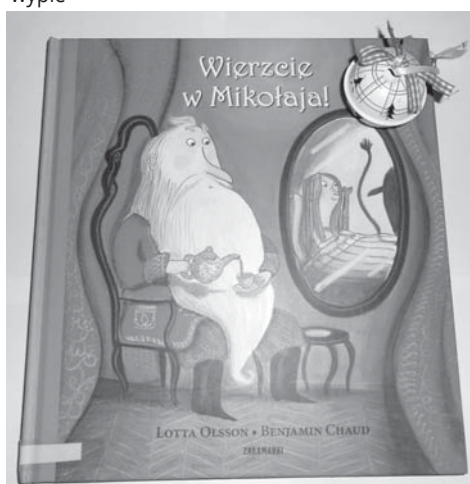
Barsony P., *Historie Mona Lisy*, Warszawa: Muchomor, 2015.

## Na ratunek świętom!

Nadszedł grudzień, a wraz z nim przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia. Pierwszego dnia adwentu, w mieszkaniu na drugim piętrze zielonego domu przy ulicy Widara w Sztokholmie, Tina wraz z rodzicami zapala pierwszą świecę w adwentowym świeczniku. Rozpoczyna się oczekiwanie na Boże Narodzenie. Pierwszego dnia, jak co roku, wszystko idzie zgodnie z planem, ale już od drugiego dnia grudnia zaczynają się dziwne rzeczy. Najpierw wszystkie gwiazdy adwentowe, na całym świecie, pogasły i nie można ich na nowo zapalić, potem nie wychodzą wypieki, bo świąteczne przyprawy smakują okropnie, nowo zasadzone kwiaty są powyrwane z ziemi, a doniczki rozbite, świąteczne wystawy demolowane, ze schowków znikają świąteczne ozdoby, a z bożonarodzeniowych drzewek opadają igły. Tina zaczyna podejrzewać, że z tymi świętami dzieje się coś niedobrego. Dorosli próbują wszystko racjonalizować, niezwykle wydarzenia tłumaczą jako osobliwe zbiegi okoliczności, tylko dzieci, zaniepokojone zanikającą atmosferą świąt, rozmawiają ze sobą otwarcie i wiedzą, że za tymi dziwnymi wydarzeniami kryje się coś więcej, może jakaś katastrofa, może świąt Bożego Narodzenia nie będzie.

Kto i dlaczego próbuje zepsuć święta i czy uda się je uratować? Lotta Olsson, szwedzka pisarka dla dorosłych i dla dzieci, proponuje oryginalną opowieść świąteczną z dreszczkiem. Książka składa się z dwudziestu czterech rozdziałów, które, tak jak czekoladki z kalendarza adwentowego, można smakować po jednym każdego dnia. W stopniowaniu napięcia dorównuje kroku autorce Benjamin Chaud. Jego ilustracje oddały tajemniczy i niepokojący klimat opowieści.

Maria Twardowska-Hadyniak



Olsson L., *Wierzę w Mikołaja!*, Poznań: Zakamarki, 2016.

„Opowiedz mi o św. Mikołaju” – głośne czytanie dla maluchów – godz. 17.00

Filia nr 48

os. Boh. Września 26, tel. 12 645-95-27

Głośne czytanie bajek i wierszy, które przybliżą dzieciom postać Świętego Mikołaja.

„Zimowe opowieści – Klub Słuchającego Malucha” – godz. 17.00

Filia nr 56 / Oddział dla Dzieci i Młodzieży

os. Zgody 7, tel. 12 642-16-43

Spotkanie dla rodziców z dziećmi do lat 6. Podczas zajęć uczestnicy wysłuchają zimowych opowieści, a następnie wykonają świąteczną kartkę.

„Anioły na Święta i na cały Rok” – wernisaż wystawy – godz. 18.00

Filia nr 20

ul. Opolska 37, tel. 797-301-027

Wernisaż wystawy witraży Grażyny Gałaś.

6 grudnia

„Druga mikołajkowa wymiana książek” – w godzinach otwarcia biblioteki do 14 grudnia 2018 roku

Filia nr 9

ul. Dobrego Pasterza 6, tel. 12 411-04-00

Druga edycja mikołajkowej wymiany książek – szczegółowy regulamin akcji dostępny jest w Filii nr 9 Biblioteki Kraków.

„Mikołajki w Bibliotece Kraków” – w godzinach otwarcia biblioteki 6 grudnia 2018 roku

Filia nr 49

os. Tysiąclecia 42, tel. 12 648-50-69

Wspólne rozmowy o tradycji Bożego Narodzenia oraz głośna lektura fragmentów książek o zwyczajach świątecznych – Mikołaj, Aniołek, Gwiazdorz, ubieranie choinki.

„O tolerancji, lęku, akceptacji siebie, miłości i o tym, jak dobrze być dobrym...” – godz. 10.00

Filia nr 20

ul. Opolska 37, tel. 797-301-026

Z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych uczestnicy będą rozmawiać o tolerancji, lęku i akceptacji siebie. Podczas zajęć przewidziano głośną lekturę fragmentów książki *Misiostwo świata* oraz wykonanie pracy plastycznej.

„Zielony Konstanty – rzecz o Konstantym Ildefonsie Gałczyńskim” – godz. 13.00–14.00

Filia nr 21 / Wypożyczalnia dla Dorosłych

ul. Królewska 59, tel. 797-301-021

Z okazji 65. rocznicy śmierci Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego zaprezentowane zostaną fragmenty książki *Zielony Konstanty* Kiry Gałczyńskiej. Będzie to niezwykła okazja do poznania życia i twórczości poety.

7 grudnia

„Biblioteczna choinka mikołajkowa” – godz. 9.00

Filia nr 54

os. Młodości 8, tel. 12 644-13-22

Wspólnie z dziećmi z klasy III Szkoły Podstawowej nr 80 uczestnicy ubiorą biblioteczna choinkę bożonarodzeniową. W czasie imprezy zostaną przeczytane wiersze i opowiadania nawiązujące do Świąt Bożego Narodzenia.

„Mój biedny Fiedia, czyli o życiu i twórczości Fiodora Dostojewskiego” – godz. 10.30

Filia nr 45 / Czytelnia i Wypożyczalnia Popularnonaukowa

ul. Teligi 24, tel. 797-024-019

Wykład Krystyny Maśnik poświęcony sylwetce Fiodora Dostojewskiego. Spotkanie kierowane do seniorów.

„Akcja wymiany książek” – godz. 12.00–19.00

Filia nr 7

al. Pokoju 33, tel. 12 414-26-01

Akcja wymiany książek – szczegółowy regulamin dostępny w Filii nr 7 Biblioteki Kraków.

„Kartka z życzeniami” – zajęcia plastyczne dla dzieci – godz. 17.00

Filia nr 48

os. Boh. Września 26, tel. 12 645-95-27

Podczas zajęć uczestnicy wykonają kartki świąteczne.

„Mój satyry świat – 25 lat” – wernisaż wystawy – godz. 18.00  
Filia nr 27

ul. Królowej Jadwigi 37b, tel. 797-301-016

Wernisaż wystawy prac Vankukusia, czyli Krzysztofa Krawczyka, krakowianin od pokoleń. W 2018 roku przypada 25-lecie jego rysunkowo-satyryczno-humorystycznej działalności.

8 grudnia

„Akcja wymiany książek” – godz. 9.00-14.00

Filia nr 7

al. Pokoju 33, tel. 12 414-26-01

Akcja wymiany książek – szczegółowy regulamin dostępny w Filii nr 7 Biblioteki Kraków.

„Wariacje enigmatyczne” – godz. 10.00

Filia nr 45 / Czytelnia i Wypożyczalnia Popularnonaukowa

ul. Teligi 24, tel. 797-024-019

Pokaz zarejestrowanego na DVD przedstawienia Narodowego Starego Teatru im. Heleny Modrzejewskiej przygotowanego na podstawie dramatu Erica-Emmanuela Schmitta w reżyserii Piotra Mikuckiego. Spotkanie kierowane do seniorów.

11 grudnia

„Tradycyjne ozdoby świąteczne z opłatka: świąty, anioły, świeczki, lulajki” – godz. 11.00

Podczas zajęć uczestnicy wykonają tradycyjne ozdoby choinkowe z opłatka. Przewodzenie: Bogumiła Zajęc.

„Wojenny koszmar w pastelowych kolorach – czyli wokół książki *Słowik* Kristin Hannah” – godz. 16.00

Filia nr 2

ul. Krakowska 29, tel. 12 422-92-43

Uczestnicy Dyskusyjnego Klubu Książki zastanowią się nad heroiczną postawą człowieka wobec okrucieństwa wojny oraz skłonnością jednostki do poświęceń dla dobra ogółu. Autorka za pomocą kreacji bohaterów pragnie rzucić światło na nieco pomijaną rolę kobiet w trudnych wojennych realiach.

12 grudnia

„Anielskie cudenka” – godz. 10.00-15.00

Filia nr 56 / Oddział dla Dzieci i Młodzieży

os. Zgody 7, tel. 12 642-16-43

Kiermasz prac plastycznych podopiecznych Stowarzyszenia Pomocy Socjalnej *Gaudium et Spes*. Wszystkie prace inspirowane są motywami Bożego Narodzenia.

„Boże Narodzenie w naszych domach” – zajęcia edukacyjne dla najmłodszych – godz. 17.00

Filia nr 8

ul. Brodowicza 1, tel. 12 412-49-55

Zajęcia edukacyjne dla najmłodszych połączone z głośną lekturą książek i opowiadań o tematyce bożonarodzeniowej. W oparciu o książki Beaty Kołodziej i Ewy Stadtmüller dzieciom przedstawione zostaną tradycje i zwyczaje związane ze Świętami Bożego Narodzenia. Dla młodszych dzieci przygotowano teksty o bohaterach takich, jak: Kubuś Puchatek, Bob Budowniczy, Martynka i Miś Paddington. Na zakończenie spotkania dzieci przygotowują ozdobne listy do Świętego Mikołaja i Gwiazdki.

13 grudnia

„Śnieżek prósz, marzną nosy, marzną uszy” – godz. 10.00

Filia nr 20

ul. Opolska 37, tel. 797-301-027

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia najmłodszy czytelnicy będą mogli wysłuchać fragmentów książki Michaela Bonda *Paddington* i *Bożonarodzeniowa niespodzianka*, a także wziąć udział w quizie zimowo-świątecznym.

„Anielskie cudenka” – godz. 10.00-15.00

Filia nr 56 / Oddział dla Dzieci i Młodzieży

os. Zgody 7, tel. 12 642-16-43

Kiermasz prac plastycznych podopiecznych Stowarzyszenia Pomocy Socjalnej *Gaudium et Spes*. Wszystkie prace inspirowane są motywami Bożego Narodzenia.

„Poznajemy zawody – muzyk, dyrygent i kompozytor” – godz. 11.30

Filia nr 14

ul. Ugorek 14, tel. 12 417-17-15

Zajęcia dla dzieci przedszkolnych, podczas których Stanisław Rzepiela – muzyk, kompozytor, aranżer, dyrygent i członek zespołu Loch Camelot opowie o swojej pracy.

Polecamy dzieciom

## Ale jaja!

Które jajko jest największe? Dlaczego czasami są dwa żółtka? I czemu Salvador Dali malował jajka? Odpowiedzi na te pytania i wiele innych można znaleźć w książce Elizy Piotrowskiej *Jajo. Jajka w gnieździe i kosmosie, czyli kogel-mogel dla dociekliwych*.

Napisana bardzo przystępnym językiem, pełna wiedzy, ciekawostek i humoru przeprowadzi rodziców i dzieci przez historię jajka w przedziwnych dziedzinach. Począwszy od Rzymian, poprzez morze i mrówki, aż do kosmosu – okazuje się, że historia jajka w wielu kontekstach to jedna z najbardziej ekscytujących przygód. To nie tylko kury, ptaki i ryby, ale również Kolumb, Faberge, pisanki, skorupki, a nawet człowiek; podobno od jajka wszystko się zaczęło. Fantastyczne ilustracje Asi Gwis dodają książce niezwykłego uroku.

*Jajo. Jajka w gnieździe i kosmosie, czyli kogel-mogel dla dociekliwych* to ponad 90 stron faktów, ciekawostek i wspaniałej zabawy w odkrywanie informacji na temat jajka. Czytając na-



leży pamiętać, że czym skorupka za młody nasiąknie, tym na starość trąci, a jajko może okazać się mądrzejsze od kury (szczególnie jeśli książkę przeczyta dziecko bez rodzica), najważniejsze jest jednak to, że akurat z tą książką nie trzeba obchodzić się jak z jajkiem. Książka dostępna w czterech filiach Biblioteki Kraków.

Jolanta Oleksa

Piotrowska E., *Jajo. Jajka w gnieździe i kosmosie, czyli kogel-mogel dla dociekliwych*, Warszawa: Wydawnictwo Nasza Księgarnia, 2018.

## Mozaika sekretów sztuki w wydaniu dla dzieci

*Sztuka ma podsuwać myśli, które bez niej nie przysłyby nam do głowy.*  
(fragm. książki *Dlaczego sztuka pełna jest golasów? i inne ważne pytania*)

Czy można dzieciom opowiedzieć o sztukach plastycznych (malarstwie, rysunku, grafice, architekturze) i pokrewnych dziedzinach w przystępny, ale również ciekawy sposób? Czy można oswoić trudne terminy, jak kubizm, op-art, synestezja, pointyizm, petroglify czy też sztuka konceptualna? Oczywiście, że tak, ale pod jednym warunkiem. Musi to być książka Susie Hodge, o nieco przewrotnym tytule: *Dlaczego sztuka pełna jest golasów? i inne ważne pytania*.

Książka jest przykładem lektury, która łamie stereotyp, że o skomplikowanych rzeczach trudno jest opowiedzieć dzieciom. Autorka za pomocą nietypowych pytań, ale też niebanalnych odpowiedzi, prowadzi młodego czytelnika szlakiem różnych kierunków, stylów, nurtów, dzieł sztuki



ki i artystów poszczególnych epok. W książce można znaleźć słynne dzieła sztuki, jak *Krzyk* Edvarda Muncha, *Narodziny Wenus* Sandro Botticellego, *Słoneczniki* Vincenta van Gogha, *Dziewczyna z perłą* Johannesa Vermeera, czy *Bachus* i *Ariadna* Tycjana, ale również mniej znane, jak na przykład *Chop Suey* Edwarda Hoppera, *Pudrująca się kobieta* Georgesa Seurata

dokończenie na s. 7 →

Polecamy młodzieży

## Tajemniczy las, Pożeraczka Smutku, wiedźma, dziewczynka oraz cała ta magia

*Nawet jeśli czegoś nie widzisz, nie znaczy to jeszcze, że nie istnieje. Wiele największych cudów tego świata pozostaje niewidzialnych dla oka. Ufając w rzeczy niewidzialne, sprawiasz, że stają się jeszcze bardziej potężne i cudowne.*

(fragment książki *Dziewczynka, która wypita księżyc*)

W pewnej smutnej krainie, zwanej Protektoratem, mieszkańcy rok w rok składają niemowlę w ofierze złej wiedźmie. Wierzą, że uchroni ich to przed jej gniewem. Wiedźma jednak wcale nie jest zła i porzucane dzieci przenosi na drugą stronę lasu, do



Wolnych Miast i tam oddaje w kochające ręce. Po drodze karmi je blaskiem gwiazd. Co roku w Dniu Ofiary rodzice bez szemrania przekazują swoje dzieci na zatracenie, jednak nie tym razem. Gdy nadchodzi ten straszny dzień, zrozpaczona matka nie chce dobrowolnie oddać swej córki. Strażniczki zabierają więc niemowlę siłą, a oszalała ze smutku matkę zamykają w Wieży, w której rządy sprawuje Pożeraczka Smutku. Rada Starszych tradycyjnie składa dziecko w ofierze, a dobra wiedźma Xan, ratując je przed niechybną śmiercią, przez przypadek, a może właśnie nie, zamiast blaskiem gwiazd karmi niemowlę blaskiem księżycy i tym sposobem je umagicznia. Tak obdarowana dziewczynka wzrasta, nieświadoma swej mocy, która uśpiona drzemie w niej aż osiągnie magiczny wiek. Gdy mała Luna, bo takie imię nadaje jej wiedźma, kończy trzynaście lat... Stop.

Nie zdradzę, co będzie dalej. Czy Luna pozna prawdę o sobie i odnajdzie matkę? Czy Pożeraczka Smut-

ku zatryumfuje czy zostanie pokonana? Czy nad Protektoratem zaświeci kiedyś słońce? Jeśli są Państwo ciekawi, jak potoczą się losy Luny i jej matki, wiedźmy Xan, Pożeraczki Smutku, bagiennego potwora Glerka i Absolutnie Tyciego Smoka Fyriana zapraszam do lektury tej magicznej książki. Powieść napisana jest pięknym, poetyckim językiem. W niezwykle sposób ukazuje ponadczasowe prawdy o tym, że dobro zawsze zwycięża, a zło zostaje pokonane, o tym, że wcale nie trzeba być pięknym, aby znaleźć prawdziwą miłość i szczęście. Powieść wciąga bez reszty. Myślę, że spodoba się młodzieży w wieku 10+, niezależnie od płci. Niewątpliwie może też urzec wielu dorosłych. Serdecznie polecam!

Małgorzata Koźma

Barnhill K., *Dziewczynka, która wypita księżyc*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2018.

czy *Stalowa ryba* Aleksandra Caldera. W trakcie czytania można uzyskać odpowiedzi na pytania często zadawane przez młodych czytelników: dlaczego artyści tak uwielbiają malować jabłka i pomarańcze, dlaczego niektóre obrazy robią wrażenie niedokończonych, a inne są niewyraźne, po co artyści malują widoki, czy artyści ściągają od siebie, dlaczego niektóre dzieła sztuki wydają się takie dziecinne, czy aby oglądać obrazy, trzeba być mądrym i wreszcie dlaczego dzieła sztuki są takie drogie.

Zaletą książki jest to, że nie trzeba jej czytać *od deski do deski*, można otworzyć na dowolnej stronie i przeczytać pytanie oraz odpowiedź. Pozy-

cję szczególnie rekomenduję do czytania rodzicom wspólnie z dziećmi, z korzyścią dla obu stron. Książka dedykowana jest czytelnikom w wieku szkolnym, ale myślę, że i wielu dorosłym bardzo się spodoba, nawet jeśli do tej pory sztuka to była dla nich tylko czysta abstrakcja.

Małgorzata Koźma

Hodge S., *Dlaczego sztuka pełna jest głośów? I inne ważne pytania*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2017.

„Zagubiona tożsamość” – godz. 15.00

Filia nr 20

ul. Opolska 37, tel. 797-301-026

Dyskusja czytelnicza na temat książki Patricka Modiano *Ulica ciemnych sklepików*.

„Macbeth Jo Nesbo” – godz. 17.00

Filia nr 48

os. Boh. Września 26, tel. 12 645-95-27

Jedna z najnowszych powieści mistrza norweskiego kryminału. Tym razem autor przenosi czytelników w lata 70., w czasie których policjant z silnym kodeksem moralnym, ale jednocześnie słaby emocjonalnie, próbuje przeciwstawić się przemocy. Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki dla Dorosłych.

14 grudnia

„Kalejdoskop literacki – przegląd nowości książkowych dla dzieci, młodzieży i dorosłych” – godz. 12.00-19.00

Filia nr 48

os. Boh. Września 26, tel. 12 645-95-27

Przegląd nowości wydawniczych, które ukazały się na rynku w ostatnim czasie. O godzinie 17.00 przewidziano prelekcję o książkach dla dorosłych.

„Planszowisko” – godz. 17.00

Filia nr 56 / Oddział dla Dzieci i Młodzieży

os. Zgody 7, tel. 12 642-16-43

Rozgrywki dla dzieci w wieku 8-11 lat w gry planszowe uczące współpracy oraz kreatywnego i logicznego myślenia.

17 grudnia

„Święta tuż, tuż – głośne czytanie dla maluchów” – godz. 10.00

Filia nr 48

os. Boh. Września 26, tel. 12 645-95-27

Podczas grudniowego spotkania najmłodszy posłuchają o świątecznych symbolach i zwyczajach. Na zajęciach przewidziano zabawy i zagadki oraz wykonanie pracy plastycznej.

18 grudnia

„Pierwsza gwiazdka, pięknie wystrojona choinka i opłatek, czyli tradycje i zwyczaje świąteczne” – godz. 10.00

Filia nr 20

ul. Opolska 37, tel. 797-301-027

Pogadanka na temat zwyczajów i tradycji świątecznych oraz głośna lektura fragmentów książeczki *To już Gwiazdka!*. Podczas zajęć uczestnicy wykonają łańcuchy choinkowe z kolorowego papieru.

„Mój biedny Fieda, czyli o życiu i twórczości Fiodora Dostojewskiego” – godz. 11.00

Filia nr 43

ul. Gen. Jasińskiego 32, tel. 797-024-002

Wykład Krystyny Maśnik poświęcony sylwetce Fiodora Dostojewskiego. Spotkanie kierowane do seniorów.

„Świąteczne spotkanie – z ruchomą szopką na pierwszym planie” – godz. 16.30

Filia nr 54

os. Młodości 8, tel. 12 644-13-22

Świąteczna biesiada. Gościem specjalnym wieczoru będzie szopkarz Władysław Kołaś, który przez cały rok pracuje nad wykonaniem krakowskiej ruchomej szopki, która stanie się najważniejszą świąteczną dekoracją tego spotkania. W tak oryginalnej scenarii i z towarzyszeniem muzyki na żywo, odbędzie się lekcja śpiewania kolęd i pastorałek.

19 grudnia

„Misiu Fisiu ma dobry dzień, dobry dzień Wojciecha Bonowicza” – godz. 13.00

Filia nr 48

os. Boh. Września 26, tel. 12 645-95-27

Spotkanie poświęcone książce o nieporadnym misiu, który postanowił wszystko powtarzać dwa razy, aby czerpać z każdej rzeczy podwójną radość. Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki dla Dzieci.

„Boże Narodzenie w naszych domach” – zajęcia edukacyjne dla najmłodszych – godz. 17.00

Filia nr 8

ul. Brodowicza 1, tel. 12 412-49-55

Zajęcia edukacyjne dla najmłodszych połączone z głośną lekturą książek i opowiadań o tematyce bożonarodzeniowej. W oparciu o książki Beaty Kołodziej i Ewy Stadtmüller dzieciom przedstawione zostaną tradycje i zwyczaje związane ze Świętami Bożego Narodzenia. Dla młodszych dzieci przygotowano teksty o bohaterach takich jak: Kubuś Puchatek, Bob Budowniczy, Martynka i Miś Paddington. Na zakończenie spotkania dzieci przygotowują ozdobne listy do Świętego Mikołaja i Gwiazdki.

„Środek motka – ozdoby na choinkę” – godz. 17.00

Filia nr 56 / Oddział dla Dorosłych

os. Zgody 7, tel. 12 644-40-72

Zajęcia dla seniorów – miłośników rękodzieła, podczas których wykonają ozdoby choinkowe z szyszek i makaronu.

21 grudnia

„Gramy w planszowe!” – godz. 17.00

Filia nr 48

os. Boh. Września 26, tel. 12 645-95-27

W czasie spotkania uczestnicy zagrają w popularne gry planszowe dla najmłodszych.

### Spotkania w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” ul. Szczepańska 1

3 grudnia

**W drodze z aniołem. Wieczór autorski o. Leona Zdzisława Pokorskiego – godz. 17.00**

Prowadzenie: prof. dr hab. Jacek Romanowski

Oprawa muzyczna: Dorota Wawryszczuk

Interpretacja poezji: Magdalena Sokołowska

O. Leon Zdzisław Pokorski, franciszkanin w Prowincji Matki Bożej Anielskiej, urodził się 29 marca 1967 roku w Wałbrzychu. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1994 r. Jako zakonnik i kapłan posługiwał w wielu miastach, m.in. w Krakowie, Warszawie, Kętach oraz Pińczowie. Ma na koncie tomiki poezji: *Spojrzenia* i *Godzina okrojona życiem*, w których znajdują się wiersze inspirowane malarstwem. Obok poezji, zajmował się również publicystyką i dziennikarstwem. Jest kapelanem Małopolskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy RP.

4 grudnia

„Lwów moich dziadków i rodziców” – godz. 17.30

Spotkanie z Jerzym Kapłonem, dyrektorem Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie.

7 grudnia

**Aktor według Tadeusza Kantora – monodram – godz. 18.00**

Scenariusz, reżyseria i wykonanie: Stanisław Michno

Być rok u Kantora to tyle, co 10 lat w konwencjonalnym teatrze. A ja byłam 4 – czyli niemalże zdublowałam swoją aktorską karierę, która już trwa lat 50. Być u Kantora to znaczyło zapomnieć o teatralnej przeszłości, tak zwanych sukcesach itp. Być u Kantora to narodzić się teatralnie po raz wtóry i zobaczyć teatr z innej perspektywy i uczestniczyć w święcie teatralnym, bo każde przedstawienie to było święto. Ale... Aby się tam dostać i być, trzeba było zostać żołnierzem Legii Teatralnej i poddać się musztrze – ćwiczeniom prowadzonym przez Mistrza. A żołnierz – legionista musi być karny i słuchać, i... Aby stać się kimś... Musi stać się nikim. Zmagania aktora z tekstem i człowieka z własnym jestestwem, poprzez tragicomiczne zderzenia, stały się motywem przewodnim tego monodramu.

Stanisław Michno

11 grudnia

**Promocja książki Krystyny Rożnowskiej Antoni Kępiński. Gra z czasem – godz. 18.00**

Krystyna Rożnowska – dziennikarka z wieloletnim doświadczeniem, autorka cenionych poradników medycznych oraz książek, w tym biografii prof. Juliana Aleksandrowicza *Uleczyc świat*.

## Kraków wyzwolił we mnie mechanizm tworzenia

Rozmowa z Agnieszką Wiktorowską-Chmielewską, poetką, dramatopisarką, scenarzystką, wyróżnioną w konkursie Miasta Krakowa na Książkowy Debiut Poetycki im. Anny Świrszczyńskiej w 2014 r. i nominowaną do nagrody Złoty Środek Poezji w 2015 r.



**Jest Pani z urodzenia szczecinianką. Jak to się stało, że trafiła Pani do Krakowa?**

Miłość. Przyjechałam do Krakowa i zakochałam się – tak zgodnie z prawdą odpowiadałam na to pytanie. I w tym miejscu ludzie najczęściej dopytują: Poznała pani w Krakowie męża? Wtedy śmieję się i mówię: Nie. Zakochałam się w Krakowie. Jedni doskonale to rozumieją, inni są zaskoczeni. Powiedźmy sobie szczerze: czy poetka lub „osoba wrażliwa bardziej” mogłaby nie zakochać się w Krakowie?

Urodziłam się i większość życia spędziłam w Szczecinie, nadal mieszkają tam moi bliscy, jednak pomimo całego sentymentu dla rodzinnego miasta dopiero Kraków wyzwolił we mnie mechanizm tworzenia.

**A skąd zainteresowanie akurat literaturą?**

Z pewnością jest to po części zasługa genów, po części doświadczeń, np. tego, że od wczesnego dzieciństwa ojciec przed snem czytał mi wiersze, śpiewał czy opowiadał o własnych przygodach z okresu chłopięctwa.

**Jest Pani scenarzystką, autorką słuchowisk i tomików poezji. Która z tych odmian działalności literackiej daje Pani największą satysfakcję i dlaczego?**

Każda z tych dziedzin jest czymś innym, a jednocześnie wszystkie są dopełnieniem siebie. Poezja jest dla mnie bardzo ważna, jest w jakimś sensie mną czy też ja jestem nią. To moja natura, przestrzeń, w której egzystuję, a bez której czułabym niedosyt. Operowanie słowem, doszukiwanie się ukrytych sensów, penetrowanie od podszewki, dotykanie po omacku i łączenie znaczeń, doświadczeń, szczegółów oraz emocji. To niezwykły proces i przeżycie. Niewątpliwie wspania-

łą alternatywą poezji, czyli mierzenia się z rzeczami trudnymi, jest pisanie dla dzieci. Wtedy mam sposobność odejść od rzeczywistości, spraw ostatecznych i dać upust radości i wyobraźni. Natomiast formy scenariuszowe i dramatyczne są mi bliskie ze względu na dialog oraz konieczność skupienia się na obrazie. To jeszcze inna możliwość pracy ze słowem oraz kreacji nowych światów.

**Po 4 latach od debiutu, w tym roku został wydany przez Bibliotekę Kraków przy wsparciu Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa najnowszy Pani tomik *Krąg ochronny*. Czym on się różni od pozostałych?**

*Krąg ochronny* to wyjątkowy, jedyny w swoim rodzaju tomik. Wiem, że nigdy więcej nic podobnego już nie napiszę. I to nie ze względu na brak tematów, tych wciąż wiele noszę w pamięci, lecz ze względu na zmierzenie się, rozliczenie oraz wyluskanie najcenniejszego z przeszłości. To bardzo osobista książka. Dotyka wielu trudnych zagadnień, historii i dramatów rodzinnych, a jednocześnie darów i niepowtarzalnych przeżyć. To też pewnego rodzaju *katharsis*, ponowne sięgnięcie po minione, by poznać od innej strony, zrozumieć, przebaczyć lub skonfrontować się. Wierzę jednak że chociaż te wiersze są bardzo osobiste, każdy może w nich odnaleźć podobne stany, własnych bohaterów i sytuacje, które uruchamiają te same emocje.

**Współpracuje Pani z blogiem *Babinec Literacki*. Skąd wziął się pomysł na taką działalność?**

Babinec Literacki to bardzo ważna inicjatywa społeczna, której inicjatorką jest poetka Joanna Fligel. Pod

dokończenie na s. 9 →



Agnieszka Wiktorowska-Chmielewska

## Wiersze

### Złota reguła

Nie ma większej miłości jak ta  
Między matką i córką.  
I silniejszej nienawiści nie ma.

### Rodzinna fiesta

Raz na obiad jedliśmy gołąbki.  
dziadek przywiózł na furmance różen.  
blade tusze kręciły się i kręciły,  
a potem ze smakiem obgryzaliśmy  
miniaturowe kostki.  
tak naprawdę nie wiem,  
czy to były gołębie,  
czy zwykłe kurczaki,  
lecz na samo wspomnienie  
pióra stają mi w gardle.

### Grzybobranie

Idąc do lasu na grzyby,  
znosiło się do domu ślimaki,  
mech i pustą głowę.

### Sutra z wiatru

Wciąż do mnie mówisz.  
nie zawsze jednak jestem  
w miejscach,  
gdzie cię słycać.

### Wyjść

Wyjść z domu i nie wrócić.  
wprost idealne rozwiązanie  
gdy masz pod dachem sajgon.  
zamknąć drzwi i zniknąć,  
choć, mimo całego bajzlu,  
wciąż najważniejsze są dzieci.  
taki przypadek  
lub nie przypadek  
dwudziestotrzyletni.

### Cuda natury

Okna w pokoju dziadków  
wychodzi na zdziczały park.  
po raz pierwszy  
ujrzałam świetliki  
przez szybę  
domu starców.

### Dom cichy

Światła rozpalone w bloku  
naprzeciwko. oni śpią,  
na zegarze siedemnasta.  
tik – tak. matka w kuchni  
uwija się od samego rana  
niczym robotnica  
w porze pylenia w ulu.  
bez skargi, bez wytchnienia,  
z cichym przyzwoleniem. dzieci  
przyjechały – dom cichy  
pachnie pierogami.

koniec lipca 2016 roku Asia wrzuciła post o pomyśle na Babiniec Literacki i o tym, że szuka współpracowników. Akurat rozglądałam się za czymś nowym. I tak powstało coś wyjątkowego. Przestrzeń, w której zarówno miłośnicy poezji, jak i sami poeci i poetki mogą zaczerpnąć oraz zetknąć się z nowymi twórcami i ich poezją.

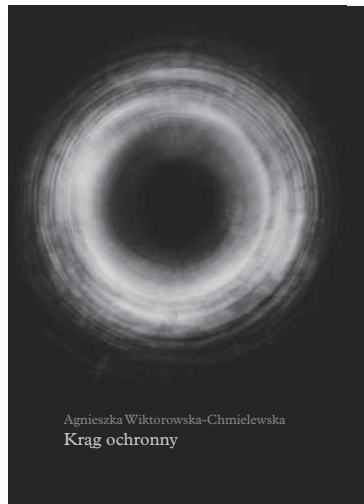
**Babiniec Literacki to inicjatywa ukierunkowana na promocję poetek. To jak to jest z tą poezją kobiecą? Czy jest zagrożona rola poetki w współczesnej poezji?**

I to jest pytanie z tych mocno dyskusyjnych. Po pierwsze, czy jest coś takiego jak poezja kobieca? Czy powinno dzielić się poezję według płci? Wielu to oburza. Osobiście mam do tego luźny stosunek. Co prawda wolę określić poezję pisaną/tworzoną przez kobiety, jednak umówmy się, wszystko jest kwestią terminologii. Kobieca bo... tworzona przez kobiety, kobieca bo... o tematyce kobiecej – tak to wszystko jest dla mnie jak najbardziej do zaakceptowania. Jednak kobieca, czyli kwalifikowana jako „gorsza”, o mało istotnych sprawach, itp., z takimi poglądami się nie zgadzam.

Kobiety pisały i piszą, w dodatku bardzo dobrą poezję. To, że mają trudniej, że często są niedoceniane, nie wierzą w siebie lub nie mają dość determinacji, żeby zawalczyć o siebie

i swoje miejsce w poezji, wynika nieco z ich natury, nieco z zasad panujących w środowisku czy zależności społecznych. Rola poetek we współczesnej poezji nie dość, że nie jest zagrożona, to wręcz czeka je świetlana przyszłość. I tym miłym akcentem zakończmy tę bardzo przyjemną rozmowę o poezji, kobietach, pasjach oraz rzeczach wartościowych.

Rozmawiała: Ludmiła Guzowska



Agnieszka Wiktorowska-Chmielewska  
Krag ochronny

Agnieszka Wiktorowska-Chmielewska, *Krag Ochronny*, Biblioteka Kraków, 2018.

14 grudnia

Wręczenie nagród w Konkursie Poetyckim o Nagrodę im. Krystyny i Czesława Bednarczyków organizowanym przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego – godz. 18.00

17 grudnia

Spotkanie opłatkowe KO ZLP – godz. 18.00

18 grudnia

Promocja Almanachu Sądeckiego Klubu Literackiego – godz. 18.00

W programie recytacja poezji: Tadeusz Basiaka, Robert Drobyś, Monika Dziedzina, Ignacy Stanisław Fiut, Wacław Jagielski, Janusz Jedynek, Antoni Kiemystowicz, Bogna Kurpiel, Jadwiga Marzec, Janusz Michalik, Maria Pinińska, Irena Pławiak, Krzysztof Słaby, Faustyna Uryga, Stanisława Widomska. Oprawa muzyczna: Joanna Babiarczyk – wokal i skrzypce, Janusz Szot – wokal i gitara.  
Prowadzenie: Magdalena Węgrzynowicz-Plichta.

19 grudnia

„Krakowska Witryna Fotograficzna. Wybrane, najciekawsze zdjęcia października i listopada” – godz. 18.00

Prowadzenie: Marek Lasyk.

Krakowska Witryna Fotograficzna jest inicjatywą fotoreporterów prasowych z terenu Krakowa. Zdjęcia fotoreporterzy publikują nie tylko na łamach prasy, ale także na blogu [www.krakowskawitrynafotograficzna.blogspot.com](http://www.krakowskawitrynafotograficzna.blogspot.com), który jest odzworowaniem Witryny umieszczonej przy pl. Wszystkich Świętych 11, w oknie Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego UMK. Z Witryną współpracować mogą wszyscy fotoreporterzy prasowi, którzy pracują dla mediów analogowych lub cyfrowych.

### Wystawy w filiach Biblioteki Kraków

**Tkanina słowem malowana, czyli senna bajka o krasnoludkach i drzewach – wystawa** – w godzinach otwarcia biblioteki od 10 października do 31 grudnia 2018 roku

Filia nr 26 / ul. Komorowskiego 11, tel. 797-301-003

**Wystawa malarstwa Anny Szarwiło** – w godzinach otwarcia biblioteki od 29 października do 31 grudnia 2018 roku

Filia nr 48 / os. Boh. Września 26, tel. 12 645-95-27

**Kolory lata – wystawa** – w godzinach otwarcia biblioteki od 2 listopada do 31 grudnia 2018 roku

Filia nr 16 / ul. Radzikowskiego 29, tel. 797-301-005

**Pienińska Krzywa Jabłotka na Królewskiej – wystawa**

– w godzinach otwarcia biblioteki od 1 do 31 grudnia 2018 roku

Filia nr 21 / Czytelnia Naukowa / ul. Królewska 59, tel. 797-301-022

**Zwierzęta – moja pasja. Wystawa prac Magdaleny Sendor**

– w godzinach otwarcia biblioteki od 1 do 31 grudnia 2018 roku

Filia nr 21 / Wypożyczalnia dla Dorosłych / ul. Królewska 59, tel. 797-301-021

**Pejzaże – wystawa fotografii Tadeusza Czarneckiego** – w godzinach otwarcia biblioteki od 3 do 31 grudnia 2018 roku

Filia nr 54 / os. Młodości 8, tel. 12 644-13-22

**Przestrzenie – wystawa malarstwa studentek Akademii Sztuk Pięknych** – w godzinach otwarcia biblioteki od 4 grudnia 2018 roku do 31 stycznia 2019 roku

Filia nr 22 / ul. Sienkiewicza 2, tel. 797-301-004

**Anioły na Święta i na cały Rok – wystawa** – w godzinach otwarcia biblioteki od 5 grudnia 2018 roku do 4 stycznia 2019 roku

Filia nr 20 / ul. Opolska 37, tel. 797-301-027

Opracowanie: Jolanta Oleksa

## Co nam zostało z dawnych lat, czyli kilka słów o polskim stole w tradycji bożonarodzeniowej

**B**oże Narodzenie jest najważniejszym świętem w polskim roku obrzędowym. Niezależnie od czasów, w jakich żyły kolejne pokolenia Polaków, Wigilię i Boże Narodzenie zawsze obchodzono. Do dzisiaj są to święta niezwykle ciepłe, rodzinne, podczas których w niepamięć odchodzą kłótnie i nieporozumienia. Wigilia to jeden z tych dni w roku, kiedy wracamy do kultuwowania zwyczajów, jest również symbolem pewnych tradycji, przynależności kulturowej, pamięci o tych, którzy odeszli.

Wieczera wigilijna jest bardzo starym obyczajem, ale współczesny jej kształt datujemy dopiero w XIX wieku. Zawsze jednak był to dzień wyjątkowy. Jego wyjątkowość tworzy nie tylko atmosfera, odnajdywane rokrocznie na stole ulubione potrawy, ale i specjalna oprawa: choinka, zielony symbol Bożego Narodzenia, z iskrzącymi się światełkami i bombkami, własnoręcznie wykonane ozdoby oraz gwiazda betlejemka. Nie może zabraknąć prezentów i wspólnego śpiewania kołęd przy rodzinnym stole. Wigilia to także czas, kiedy dzielimy się opłatkiem. Hanna Szymanderska w książce *Wigilia* tak pisze o tym zwyczaju: *Tak ściśle związany jest z Polską i tak głęboko zapadł w serce każdego Polaka, że ma znaczenie niemal mistyczne, nie dając się wytłumaczyć argumentami rozumowymi, obyczajowymi, ani nawet religijnymi. Polaka żadne przeszkody, nawet wojna, nie może powstrzymać w świętą noc wigilijną od przepięknej tradycji...*

Do równie ważnych tradycji wigilijnych należy dopilnowanie, aby do wieczery zasiadła parzysta liczba osób,

gdyż nieparzysta źle wróżyła biesiadnikom, natomiast liczba obrzędowych potraw wigilijnych powinna być nieparzysta, co miało zapewnić urodzaj w następnym roku. O tym, jakie różnice występowały w świętowaniu Wigilii przez różne warstwy społeczne, najlepiej mówi starodawne powiedzenie: *Na jednych stołach smakołyków wiele, na innych kasza, śledzie i karpiele.*

Od wielu lat w polską tradycję wpisany jest wigilijny post. W niektórych domach panował zwyczaj, że wieczera wigilijna była pierwszym posiłkiem spożywanym tego dnia. Na stołach nie mogło więc zabraknąć szczupaka w staropolskim sosie szafranowym lub w galarecie, smażonych linów, sandaczy, karasi w śmietanie. Podawano też śledzie, choć nie należały do ryb wykwinnych, skrapiano je octem i oliwą, przybierano kawiozem, wędzonym łososiem, rydzami, korniszonami i jabłkiem posiekany z mleczkiem śledziowym. Od czasów PRL-u niezaprzeczanym królem stołów wigilijnych w Polsce jest karp królewski przyrządzany na różne sposoby: w galarecie, smażony, po żydowsku, w sosie piernikowym czy cebulowym.

W 2003 roku polscy biskupi przedstawili wykładnię Nowego Prawa Kanonicznego, z którego wynika, że w Wigilię nie obowiązuje post. W wielu jednak domach nadal kultuwuje się tradycyjną wstrzemięźliwość.

Na naszych wigilijnych stołach królują ryby, ale także inne postne potrawy: kapusta z grochem, rodzynkami czy grzybami, pierogi z kapustą i grzybami, gołąbki z kaszą, zupa rybna, grzybowa bądź barszcz czerwony z uszkami.



W wielu domach piecze się z ciasta drożdżowego chrupiące kapuśniaczki z farszem z kiszzonej kapusty czy grzybów, a także kulebiaki, oczywiście z kapuścianym, rybnym lub grzybowym nadzieniem, a na Dolnym Śląsku, gdzie spotykają się różne kultury, specjalją świąteczne typowe dla różnych mniejszości narodowych i etnicznych, tzw. *bimby wigilijne* - kresowe.

Ważnym składnikiem wieczery był mak, a potrawy z niego do dzisiaj znajdują się w jadłospisie wigilijnym. Oprócz sławnych klusek z makiem podaje się łańcuch z makiem i oczywiście kutię z pszenicy z dodatkiem mielonego maku, miodu, migdałów, orzechów włoskich oraz suszonych czy kandyzowanych owoców. Mak to także nieodłączny składnik innego ważnego wigilijnego deseru, czyli makowca z ciasta drożdżowego. Nie może też zabraknąć korzennego staropolskiego piernika i obowiązkowo kompotu z soku owocowego.

Wszyscy doskonale wiemy, że przyrządzenie tradycyjnych dań wigilijnych zabiera mnóstwo czasu, a mimo

to większość z nas nie wyobraża sobie tego wieczoru bez potraw przygotowanych w domu, zgodnie z rodzinnymi recepturami.

Jeżeli ktoś z Państwa zechce skorzystać z przepisów kulinarnych na potrawy wigilijne, uwzględniając różnorodność regionalną wraz z wyjaśnieniem, jakie znaczenie w tradycji kulinarnej ma każdy produkt użyty do przygotowania wigilijnej kolacji, zapraszam do lektury książki Hanny Szymanderskiej *Wigilia*. Książka ta jest jednym z najspanialszych opisów wszystkich tych tradycji, które złożyły się na specyfikę polskiej Wigilii i polskiego stołu wigilijnego.

Życzę Państwu stołów pięknie ozdobionych, jadłem suto zastawionych, niczym tych opisanych w książce Krystyny Bockenhejm *Przy polskim stole* czy Aleksandry Zaprutko-Janickiej *Dwudziestolecie od kuchni*.

**Małgorzata  
Czerwiec-Dzierżymska**

### Polecamy dzieciom

## Niezwykła wyprawa do lasu

**P**rzelom jesieni i zimy to wyjątkowy czas – okres zadumy, refleksji, ale również chwila na ciekawą lekturę. Warto wykorzystać długie wieczory, by przygotować się do wiosennych spacerów. Z pomocą może przyjść książka niemieckiego autora Petera Wohllebena *O czym szumią drzewa* dedykowana dzieciom w wieku 6-12 lat.

Zachęcam małych oraz dużych do wypożyczenia tej książki i poznania niezwykłego świata drzew. Autor, leśnik, w niezwykle fascynujący sposób opowiada o rodzajach drzew, ich strukturze, sposobie oddychania, odżywiania. Treść nie składa się tylko z faktów i wywodów popularnonaukowych. Wręcz przeciwnie, Wohlleben zwraca się bezpośrednio do

czytelnika, zadaje mu pytania, wyjaśnia trudne pojęcia, przywołuje porównania, dzięki którym najmłodszym łatwiej zrozumieć omawiane zagadnienia. Uczy szacunku do przyrody, zachęca do poznawania natury, wspólnych, rodzinnych wycieczek oraz odkrywania leśnych tajemnic. *O czym szumią drzewa* to publikacja dobrze zaprojektowana, kolorowa, z dużą ilością ilustracji autorstwa Diany Karpowicz oraz zdjęć z zajęć w Akademii Leśnej. Jej atutem są również ukryte w tekście zagadki oraz zadania dla czytelnika.

Jeżeli zastanawialiście się kiedyś, czy drzewa mają babcie i dziadków, czy mogą schudnąć, czego się boją, jak piją wodę, czy mają rodziny, to ta książka jest dla Was. Na te i wiele in-

nych pytań na pewno znajdziecie odpowiedź, a po dokładnym przeczytaniu książki Wasze wycieczki do lasu nie będą takie jak do tej pory.

Książka dostępna obecnie w zasobach ośmiu filii Biblioteki Kraków.

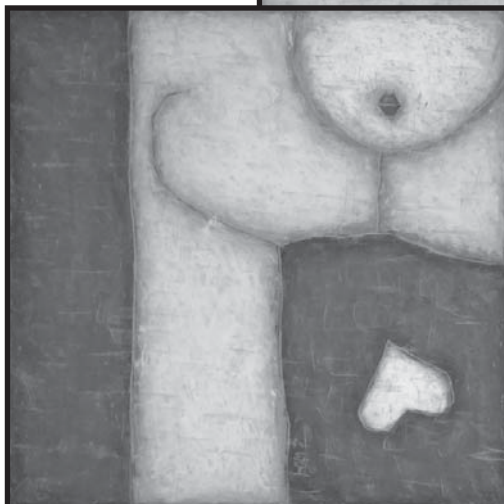
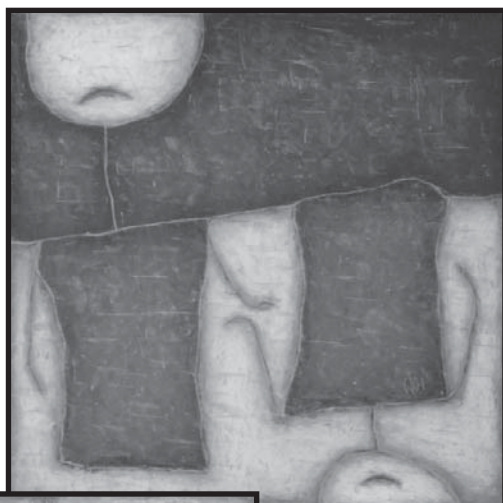
**Paulina Knapik**

Peter Wohlleben, *O czym szumią drzewa*, Wydawnictwo Otwarte, Kraków 2018.



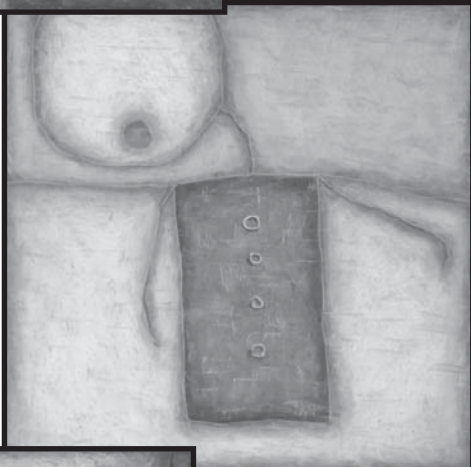
## Dziwne bohaterzy (zamknięci w ciszy)

To tytuł kolejnej wystawy Wojciecha Odsterczyla, która gości w tym roku w Filii nr 25 Biblioteki Kraków przy ul. Fałata 2 (wcześniejsze wystawy pt. *Swoiste Indywidualia* i *Zamknięci w ciszy* były prezentowane w Filii nr 26 przy ul. Komorowskiego oraz w Filii nr 21 przy ul. Królewskiej). Wspomniana wystawa otwarta została 8 listopada 2018 r. i moż-



kompleksach czy zmęczeniu – tytuły obrazów dodatkowo to obnażają – *Zepsute serduszko*, *Leworęczny Pękaty*, *Pękata*, *W kącie*, *Taki Wojtek*, *Zakonnice*, *Transformacji*, *Wujek Dolek*, *Pan Księgowy*, *Zmęczona*. Malarstwo Wojciecha Odsterczyla przywołuje w skojarzeniach odbiorcy klimaty Tadeusza Makowskiego, niemniej jednak ma swój bardzo indywidu-

na będzie ją oglądać do 21 grudnia. Zaprezentowany został ostatni cykl artysty, który tworzy 11 obrazów w technice pastelu olejnego o bogatej fakturze i wysmakowanym kolorze. Mamy tutaj do czynienia z bogactwem nastrojów i emocji. Sportretowani ludzie to bohaterowie dnia codziennego, zamknięci w swoich rozterkach, rozczarowaniach,



alny i oszczędny rys i rozpoznawalny styl.

Więcej o artyście i jego twórczości na stronie autorskiej [www.wojciechodsterczyl.pl](http://www.wojciechodsterczyl.pl) oraz w tegorocznym, drugim numerze niniejszego czasopisma.

Wystawa zachwyca odwiedzających bibliotekę czytelników, ale warto się o tym przekonać samemu... Serdecznie zapraszamy.

Barbara Zajączkowska

## O tym, kogo kochał marszałek Piłsudski, kim był Czarny Anioł z Piwnicy oraz inne krakowskie ciekawostki

*Gdyby nie było Rzymu, tedy Kraków byłby Rzymem*  
(J. Mukante)

Czy miasto, które posiada długą i piękną tradycję, o którym napisano już setki książek, może jeszcze kryć w sobie jakieś nieopisane tajemnice? Czytając książkę autorstwa Tomasza Ławeckiego i Kazimierza Kunickiego można odnieść wrażenie, że tak. Czy wiedzą Państwo, od czego wzięła swą nazwę ul. Krupnicza? Kto nazwał Wyspiańskiego *gówniarzem z żółtą brodą*? Jak powstała nazwa kabaretu *Zielony Balonik*? Co to był *Krakauer Burg*? Kto ocalił zabytki Krakowa? Jeśli nie, to odpowiedzi na wszystkie te pytania oraz bogatą garść innych, równie ciekawych informacji, znajdą Państwo w książce *Sekrety Krakowa*.

Autorzy oddali do rąk czytelników książkę pełną smakowitych historii o znamienitych krakowskich miesz-

kańcach oraz osobach związanych z historią Krakowa. Wśród nich znaleźli się: Jan Paweł II, Władysław Mazurkiewicz, Józef Piłsudski, Stanisław Wyspiański, Jan Matejko, Jacek Malczewski, Włodzimierz Tetmajer, Tadeusz Boy-Zeleński, Stanisław Lem, Feliks Jasiński, Konstancy Ildefons Gałczyński, Stanisław Dygat, Jerzy Andrzejewski, Ewa Demarczyk, Zenon Klemensiewicz, Adam Chmielowski (Brat Albert) i wielu innych.

Techniki Japońskiej *Manggha* w Krakowie, Opactwie Ojców Benedyktynów w Tyńcu, w którym fantastycznie można odpocząć i wyciszyć się, czakramie – swoistym duchu opiekuńczym wawelskiego grodu. Wśród sekretów, które zdradzają autorzy, znajdują się także zagadki kryminalne Krakowa. Ławecki i Kunicki piszą o słynnym, siejącym postrach na Kazimierzu, ale i w całym Krakowie *Wampirze z ulicy Meiselsa* – Karolu Kocie, zwanym też *Lolo*, czy o Władysławie Mazurkiewiczu, znanym bardziej jako *Piękny Władzio*. Wśród opowieści znajdują się też mniej znane historie, takie jak o Stefanie Banachu – matematycznym geniuszu, tragicznej śmierci profesora Klemensiewicza czy Czesławie Śliwie – fałszywym austriackim konsule. Całości dopełniają opowie-



ści o słynnych krakowskich miejscach: Hawelce, Jamie Michalika, Piwnicy pod Baranami, hotelu Cracovia czy też motelu Krak.

Historii z Krakowem w tle nigdy dość. Polecam książkę miłośnikom tego urokliwego miasta, ale i nie tylko!

Małgorzata Koźma

Ławecki T., Kunicki K., *Sekrety Krakowa*, Łódź: Księży Młyn Dom Wydawniczy Michał Koliński, 2017.

## Znane i mniej znane miejsca w Krakowie

Kraków od tysiąclecia jest nierozwalnie związany z dziejami Polski. To tutaj zabytkowe budowle, ulice, place i zaułki, bezcenne dzieła sztuki, tradycyjnie kultywowane obrzędy stanowią wspaniałe dziedzictwo wielowiekowej kultury narodu.

Niezwykłe zabytki architektury i dzieła sztuki, stała żywa pamięć wydarzeń historycznych ściągają z całego świata rzesze turystów pragnących poznać miasto uznane za jedno z najpiękniejszych.

Zwiedzając Kraków skupiamy się zwykle na najpopularniejszym szlaku turystycznym, jakim jest Droga Królewska, Wawel, Stare Miasto, Rynek Główny z kościołem Mariackim czy krakowski Kazimierz. A przecież w Krakowie jest wiele miejsc, często zapomnianych, a wartych uwagi. Nie raz mijamy je obojętnie, nie wiedząc, że kiedyś odgrywały ważną rolę w historii i kulturze.

Takimi są miejsca, na terenie których znajdują się niewielkie kapliczki, zwane latarniami umarłych. Wznoszone w XII, XIII i XIV wieku na cmentarzach, w okolicy szpitali, przytułków, kolonii trędowatych, czyli wszędzie tam, gdzie obecna była śmierć – ostrzegały przechodniów przed niebezpieczeństwem zakażenia, a na cmentarzach rozświetlały mrok, w którym mogły kryć się pokutujące dusze i upiory, a także przestępcy. Z biegiem lat latarnie przerobione zostały na kapliczki, w których po zamurowywaniu otworów umieszczano krzyże lub figurki Matki Boskiej.

Najlepiej zachowaną jest latarnia z XIV wieku, która początkowo stała przy szpitalu trędowatych na Kleparzu, a obecnie znajduje się w pobliżu Kościoła św. Michała przy ulicy Kopernika 9. Przy ulicy Kopernika 44, przy murze klasztoru Karmelitanek, stoi latarnia, która niegdyś wskazywała i oświetlała drogę do klasztoru. Latarnia, która stoi w Parku Krakowskim, przy Alejach Trzech Wieszczów, posiada cechy klasycznej latarni umarłych, choć *de facto* nią nie jest. W przeszłości pokazywała drogę do letniej rezydencji królewskiej w Łobzowie, w kierunku historycznego kopca Esterki. W Czyżynach, u zbiegu Alei Jana Pawła II oraz ulicy Wysockiej,

znajduje się słupowa kapliczka murowana, która prawdopodobnie pochodzi z XVIII wieku i jest dawną latarnią wskazującą niegdyś drogę do Mogiły. Na tyłach hotelu Royal, u wylotu ulicy św. Sebastiana, stoi kolejna, pochodząca z połowy XVII wieku, zwana kapliczką św. Gertrudy. W obecnym miejscu stoi od początku XIX wieku. Jest latarnią przeniesioną z dawnego cmentarza, jaki istniał przy szpitalu dla chorych wenerycznie i Kościele św. Sebastiana. Na pograniczu Dębnik i Ludwinowa stoi jedna z piękniejszych, czteropiętrowych kapliczek słupowych w stylu barokowym. Dziś powszechnie uznaje się, że Słup Dębnicki oraz Latarnia Ludwinowska stały przy Trakcie Tynieckim. Ich zadaniem było kierowanie podróżnych w stronę drewnianego mostu na Wiśle i dalej w stronę Bramy Skawińskiej. Kolejna kapliczka w typie latarni umarłych znajduje się u zbiegu ulic Czarnowiejskiej i Konarskiego. W jednej z wnęk widnieje wizerunek świętego Jana Nepomucena.

Niezwykła jest też kapliczka z barokową figurą Boga Ojca przy ul. Wielickiej. Została przeniesiona tuż po wojnie spod starego cmentarza podgórskiego. Przy ulicy Norymberskiej, nieopodal kamieniołomu na Zakrzówku, znajduje się kolejna kapliczka w typie latarni umarłych, pochodząca z 1909 roku.

Z 1853 roku pochodzi kapliczka przy ulicy Białoprądnickiej.

Zachowały się także: murowana kapliczka słupowa z II połowy XIX wieku w typie latarni umarłych przy ulicy Tynieckiej 64, murowana kapliczka słupowa z XVIII/XIX wieku przy ulicy Kozienickiej 12 oraz murowana kapliczka z XVIII/XIX wieku przy ulicy Skotnickiej 58B.

Krakowskie kapliczki skłaniają do refleksji i wszystkie, ze względu na ich wartość historyczną i artystyczną, są warte uwagi i dbałości.

**Małgorzata Czerwiec-Dzierżymirska**



## Podróże niekoniecznie biblioteczne

# Bretania



Bretania to najdalej wysunięty na zachód region Francji. Surowa, tajemnicza kraina pełna budowli o wyszukanych formach architektonicznych, obrosła legendami o druidach, królu Arturze i Rycerzach Okrągłego Stołu. Pełna osobliwego folkloru. Charakteryzuje się wyjątkowymi walorami przyrodniczymi. Malownicze, wznoszące się ponad morzem i budzące grozę granitowe i wapienne klify porośnięte są dziką roślinnością, dającą schronienie licznemu ptactwu. Rozbijają się o nie ogromne, sięgające nawet kilkanaście metrów fale, będące efektem jednych z największych na świecie przypływów morskich. Wspaniałe plaże, omywane przez burzliwe wody Oceanu Atlantyckiego i Kanału La Manche przyciągają rzesze turystów, ciekawych również niezwykle urokliwych miast i miasteczek, które zachowały swój średniowieczny charakter. Otoczone grubymi murami, zabudowane malowniczymi kamiennymi i szachulcowymi domami, skąpane w kolorowych kwiatach i ogrodach, pocięte płataniną wąskich, krętych uliczek, spokojnie przyjmują spojrzenia zachwyconych wędrowców. Wydaje się, że czas się w nich zatrzymał. Zapraszają do kafejek i restauracji oferujących lokalne specjały, w tym najlepsze ponoć na świecie, *fruits de mer*, charakterystyczne naleśniki z mąki gryczanej, maślane ciasteczka pieczone na lekko słonawym maśle, *café calva*, *cidre* i likier ziołowy, produkowany wg receptury mnichów z Fécamp z początków XVI w., zwany benedyktynką. Jednakowo zachwycają zabytki Vitre i jego malowniczy zamek, pirackie Saint-Malo, Vannes, Dinan, Quimper, Concarneau i dziesiątki

innych, w tym Pont-Aven, nieodłącznie związane z twórczością Paula Gauguina – tam powstał jego sławny obraz *Żółty Chrystus*. Nie można przejść obojętnie obok słynnych kalwarii, misternie rzeźbionych w kamieniu nowotestamentowych scen, wznoszonych przez pobożnych Bretończyków w czasie od XVI-XVIII w. I wreszcie Zatoka Morbihan, zwana bretońskim morzem. Tylko tam możemy znaleźć się na Końcu Świata, przylądkiem zwanym Finistère, za którym nie ma już nic, ląd się kończy i pozostają jedynie spienione wody Atlantyku. W obecnym rejonie Carnac, położonym nieco dalej na południe, prehistoryczne plemiona żyjące przed 5 000 lat ułożyły w tajemnicze szeregi tysiące ważących po parę ton skał, zwanych menhirami. Przeniesienie tych „kompozycji” pozostaje do tej pory nieznaną. Jedną z legend mówi, że są to zaklęte w kamień przez czarnoksiężnika Merlina, postaci rzymskich legionistów.

Dumni Bretończycy pielęgnują odrębność kulturową, a szczególnie język uchodzący za odmianę celtyckiego. Bretania, to kraina fascynująca i pełna niepokojących sprzeczności. Deszczowa i słoneczna, smagana porywistymi wichrami i pełna łagodności, pachnąca wodą i ziołami. Jedną z najbardziej niezwykłych części Europy.

**Tekst: Anna Grychowska  
Zdjęcia: Michał Grychowski**



## Kalendarium krakowskie

- 11.12.1918** – w Tarnowie urodził się Jerzy Panek (zm. 5.01.2001 w Krakowie) – grafik i malarz. Od czasu studiów związany był z Krakowem. Stosował rozmaite techniki graficzne, ale mistrzostwo osiągnął przede wszystkim w drzeworycie. Kluczowe znaczenie dla jego twórczości miała podróż do Chin, podczas której ugruntował swoje zamiłowanie do tradycyjnych technik drzeworytniczych. W jego grafikach widoczne są wpływy sztuki chińskiej, a także ludowej i prymitywnej oraz kubizmu i sztuki średniowiecznej. Portretował zarówno ludzi (w tym często siebie samego), jak i zwierzęta. Wśród jego grafik znajdują się m.in. ilustracje do *Boskiej komedii* (1964–70) i *Pana Tadeusza* (1968). W 1993 r. otrzymał tytuł Honorowego Profesora krakowskiej ASP. Za całokształt pracy twórczej otrzymał w 1998 r. Nagrodę Miasta Krakowa i Nagrodę Wojewody Krakowskiego. Tuż przed śmiercią powstał o nim film dokumentalny *Jerzy Panek. To, co najważniejsze*, który zrealizowała Elżbieta Dzikowska. Został pochowany w Alei Zasłużonych Cmentarza Rakowickiego.
- 11.12.2008** – w Krakowie zmarła Zofia Jarema (ur. 15.05.1919 w Warszawie) – artystka teatru lalek, reżyser i scenograf. W 1945 r. wraz z mężem Władysławem założyła Teatr Lalki, Maski i Aktora „Grotteska” w Krakowie. Przez wiele lat pełniła w nim funkcję dyrektora i kierownika artystycznego, a także zajmowała się reżyserowaniem przedstawień oraz ich scenografią (tworzyła dekoracje, lalki i maski). Repertuar teatru kierowany był do dzieci, ale także – jako scena nowych form teatru – do dorosłej publiczności. Wśród wybitnych spektakli realizowanych przez Z. Jaremę znalazły się inscenizacje utworów m.in. S. Mrożka, T. Różewicza, K.I. Gałczyńskiego, B. Brechta, A. Jarry’ego.
- 15.12.1998** – w Krakowie zmarł Jan Szancenbach (ur. 8.01.1928) – malarz, grafik, pedagog. Przez całe swoje życie zawodowe związany był z krakowską ASP, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery akademickiej, od asystenta do profesora zwyczajnego, pełnił też funkcję prorektora i rektora. W latach 80. XX w. zainicjował rozbudowę gmachu ASP w Krakowie (przy ul. Paderewskiego), a gdy w stanie wojennym cofnięto ministerialną dotację, zapłacił swoimi obrazami za budowę następnej kondygnacji. Jako malarz był przedstawicielem polskiego koloryzmu, jego styl charakteryzuje zdecydowana gama barwna. Malował głównie martwe natury, portrety oraz pejzaże morskie i tatrzańskie. Zajmował się także grafiką (projekty plakatów, znaków firmowych, opakowań, ilustracje książkowe), malarstwem monumentalnym (pracował m.in. przy renowacji Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie) i filmem rysunkowym. Jego prace znajdują się w zbiorach m.in. Muzeum Narodowego w Krakowie, a także w Gallerii Uffizi we Florencji.
- 16.12.1918** – w Krakowie zmarł Władysław Bartynowski (ur. 24.06.1832) – antykwariusz, bibliofil, archeolog, numizmatyk. Prowadził prace nad reprodukcją starodruków, wykonał wiele cennych faksymiliów druków z XVI i XVII w. Pro-

wadził dział starych druków w księgarni D.E. Friedleina. Był też współautorem opracowania katalogu medali i rycin Biblioteki Jagiellońskiej. Stworzył własny sposób reprodukcji numizmatów, zwaną bartynotypią. Był współzałożycielem i wiceprezesa Towarzystwa Numizmatycznego w Krakowie, a także redaktorem *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych*. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

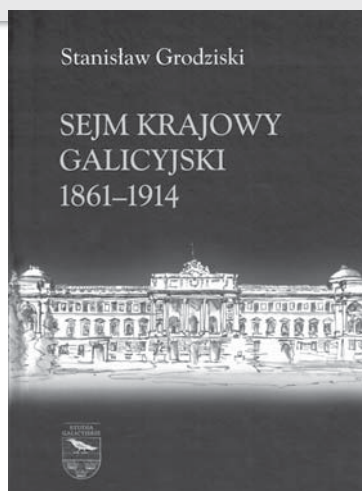
- 18.12.1968** – w Krakowie zmarł Stanisław Pigoń (ur. 27.09.1885 w Kombornii) – historyk literatury polskiej, edytor, pedagog. Początkowo pracował jako nauczyciel w szkole średniej w Prokocimiu. Od 1931 r. związał się z Uniwersytetem Jagiellońskim i jako profesor tej uczelni przyczynił się do reformy studiów polonistycznych. Był opiekunem Koła Polonistów UJ, seniorem Bursy Akademickiej przy ul. Garbarskiej (nazwanej później jego imieniem) oraz kuratorem Bratniej Pomocy Studentów UJ. Jego zainteresowania naukowe obejmowały głównie okres romantyzmu i Młodej Polski, był przede wszystkim badaczem oraz znawcą twórczości i biografii A. Mickiewicza. Prywatnie był miłośnikiem i kolekcjonerem książek, często kupował rzadkie wydania. Gromadził też dokumenty życia literackiego, m.in. XIX-wieczne pisma. Zgodnie z wolą profesora, po śmierci księgozbiór wrócił w jego rodzinne strony i został przekazany ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie. Obecnie znajduje się w pracowni „Pigionianum” w Bibliotece Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- 24.12.1908** – w Krakowie urodził się Adam Marczyński (zm. 13.01.1985) – malarz, rzeźbiarz, grafik, scenograf. Był członkiem I Grupy Krakowskiej oraz współzałożycielem II Grupy Krakowskiej, współpracował z teatrem plastyków Critot. Od 1945 r. zatrudniony w krakowskiej ASP, gdzie został profesorem oraz pełnił funkcję prorektora. Malował martwe natury, wnętrza, portrety i pejzaże, był też autorem licznych ilustracji książkowych (m.in. do książki *Porwanie w Tiuturlistanie* W. Żukrowskiego oraz do poezji J. Przybosa i J. Laua). W drugim etapie swojej twórczości odszedł od typowego malarstwa i zaczął tworzyć kompozycje przestrzenne oraz kolaże, polegające na łączeniu różnych materiałów, czyli tzw. asamblaże. Jest uznawany za jednego z najważniejszych przedstawicieli polskiej awangardy.
- 31.12.1878** – w Tarnowie urodził się Jerzy Karszniewicz (zm. 1945 w Krakowie) – malarz. Był uczniem m.in. Jacka Malczewskiego, Józefa Mehoffera oraz pejszaży Jana Stanisławskiego, którego twórczość wywarła na niego największy wpływ. Należał do ugrupowania plastycznego *Jednoróg*. W jego twórczości przeważały pejzaże, najczęściej były to krajobrazy okolic Krakowa i Wieliczki, rzadziej widoki Tatr i okolic Zakopanego.



Opracowanie: Małgorzata Kosmała

## Sejm Galicyjski

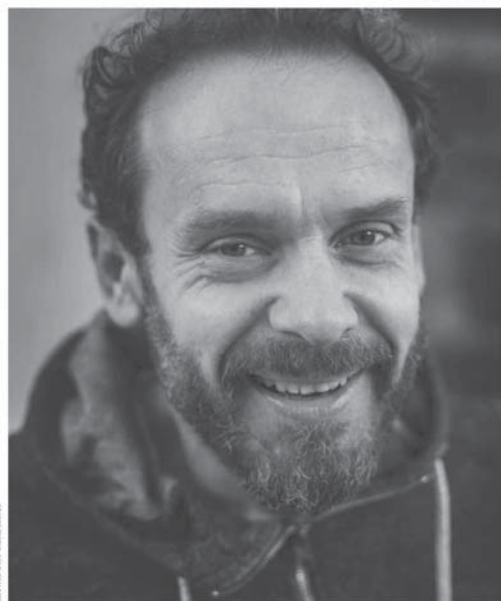
Krakowskie Wydawnictwo Księgarnia Akademicka wydało fundamentalne dzieło historyczne autorstwa prof. dra hab. Stanisława Grodzkiego zatytułowane *Sejm Krajowy Galicyjski 1861–1914*. Jest to wprawdzie wydanie drugie (pierwsze ukazało się w Warszawie w 1993 r. nakładem Wydawnictwa Sejmowego), ale pojawia się w roku szczególnym, roku 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Trzeba pamiętać, iż podstawy organizacyjne, prawne i administracyjne niepodległej Polski opierały się w głównej mierze na doświadczeniach zdobytych w Galicji, w ck Austro-Węgier. Prof. Stanisław Grodzki – nestor polskiej humanistyki – prawnik i historyk prawa, przez lata poświęcił się pracy badawczej dotyczącej Wolnego Miasta Krakowa i Galicji w czasach od XVII do XX w. Książka składa się z dwóch tomów: pierwszy poświęcony jest dziejom Sejmu Krajowego, a drugi zawiera dokumenty źródłowe, czyli statut, regulaminy, ordynacje wyborcze, skład osobowy Sejmu we



wszystkich kadencjach czy adresy do cesarza i Sejmu oraz mowy sejmowe i petycje. Choć przywoływane w książce prof. Grodzkiego dokumenty powstały w dość odległej przeszłości, to dla współczesnych parlamentarzystów mogłyby to być krynica wiedzy i inspiracji. Gdyby tylko chcieli...

Janusz M. Paluch

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY Cena 7 zł (w tym 1% VAT)  
**KRAKÓW**  
Nr 12 (169) Grudzień 2018



**WCZYTAJ SIĘ!**  
Zapraszamy do prenumeraty „Krakowa” w roku 2019

Kontakt: [prenumerata@krakow.krakow.pl](mailto:prenumerata@krakow.krakow.pl)  
tel. 12/222-00-14, 661-22-82-82  
[www.miesiecznikkrakow.pl](http://www.miesiecznikkrakow.pl)

## Miłość na wieki

**T**rochę przypadek spowodował, że na moim biurku pojawiła się książka Joanny Stovrag *Chwila na miłość*. Nie ukrywam, że tytuł – prawie jak w obśmiewanej (chyba nieśluszenie, skoro czytelnicy sięgają po tego rodzaju literaturę) serii wydawniczej *Harlequin* – nie zachęcał mnie do lektury. Spojrzałem na tekst na skrzydełkach okładki...

Miłość Joanny Stovrag to nie tylko zauroczenie egzotyką Sarajewa, które poznała jeszcze przed dramatem tego miasta, ale nade wszystko uczucie do przystojnego, zielonookiego, miłego i opiekuńczego Seja, studenta filologii słowiańskiej na Uniwersytecie Sarajewskim. Jako mieszkaniec Sarajewa w czasie wojny w Bośni i Hercegowinie, stanął w 1992 r. –  *nolens volens* – w obronie swego oblężonego miasta i jego mieszkańców. A przedtem, będąc studentem, unikał służby wojskowej, wykorzystując wszelkie możliwości znajomości, by uniknąć wojska. Tak przynajmniej opowiada autorka w swej książce.

Czytając bardzo osobistą książkę Joanny Stovrag, czułem się tak, jakbym to z nią wędrował znanymi mi uliczkami w Baščaršii, siedział na schodach katedry rzymskokatolickiej pw. Serca Jezusowego (zamkniętej na cztery spusty, kiedy tam byłem), spoglądał z ulicy na pobliski meczet – Gazi Husrev begova dzamija – wypełniony tłumnie wiernymi, spijał aromatyczną kawę, zagryzając bakławą, a potem schładzał się sarajewskim piwem w promieniach zachodzącego słońca.

Książka Joanny Stovrag ma jednak znacznie szerszy wymiar, niż zapowiada jej tytuł. To nie tylko opowieść o wielkiej miłości, którą chciały przeżyć pewnie każdy czytelnik, czy wspomnienia z organizacji wyjazdów do oblężonego, pochłoniętego przez wojnę, Sarajewa. *Chwila na miłość* jest swoistym *signum temporis* dla nas, mieszkańców środkowej Europy, którzy po 1945 r. – nie licząc wewnętrznych wstrząsów w krajach dawnego bloku wschodniego – żyli sobie jak u *Pana Boga za piecem*. Uśpiona czujność wygodnego konsumpcyjnego społeczeństwa, nieodpowiedzialna polityka, tworzona przez amatorów polityków, mogą nas w przyszłości dużo kosztować. Tę cenę znają już narody byłej Jugosławii, które zostały wystawione na próbę ognia przez politycznych hochsztaplerów.

Swoją cenę zapłaciła też autorka książki, która po wielu trudach wyjechała do wojennego Sarajewa. Tamże, w wojennych warunkach, 21 lutego 1995 r., wzięła ślub ze swym zielonookim Sejem. Z przerażeniem patrzyła na zniszczone miasto, doszczętnie zniszczoną Vijećnicę – sarajewską Bibliotekę Narodową i Uniwersytecką,

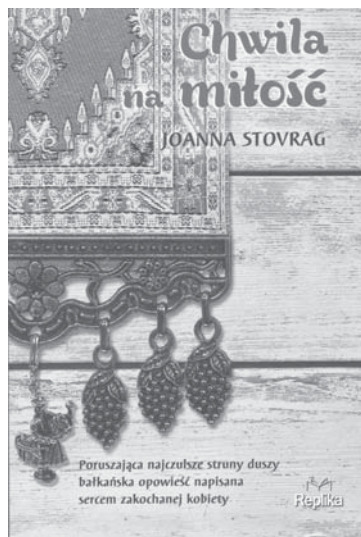
w której tyle czasu spędziła przygotowując pracę magisterską, zamienioną na koszary akademik. Spotykała też znajomych sprzed lat, których wojna diametralnie zmieniła. Nie było w nich już żywioowości ani radości. Niektórzy popadli w depresję, inni zdziwaczeli. Wielu zaginęło, przepadło bez wieści, wielu uciekało za granicę, bo nie byli w stanie żyć w mieście, w którym co chwilę śmierć zaglądała im w oczy. Czas minął szybko. Musiała wrócić do kraju, pozostawiając męża w oblężonym mieście, mając świadomość, iż każdy dzień, każda godzina, mogą być dla niego ostatnią. Ceną, którą zapłaciła autorka książki, była głęboka depresja pochłaniająca ją powoli po powrocie z Sarajewa do Polski.

Joanna Stovrag napisała swą książkę uczuciami, które pozbawiają – także czytelnika – dystansu do opisywanych wydarzeń. A takowy, czy to w reportażu, publicystyce, a nawet wspomnieniach, jest niezbędny. Pisząc, musimy stworzyć choćby jego pozory, by potrafić trzeźwo i w miarę obiektywnie oceniać i interpretować prezentowane fakty. Autor staje się wówczas bardziej przekonujący. Rozumiemy jednak, że w przypadku książki Joanny Stovrag takiej możliwości po prostu nie było.

Sarajewo zostało odbudowane i odświeżone, ale zawsze będzie skażone wojną. I na wieść o tym, że tam coś niedobrego się dzieje – a przecież konflikt etniczny, ale i religijny (czyli ideologiczny) w tamtym rejonie nie został rozwiązany do końca – zawsze pomyślimy o Sarajewie jak o zapalniku wojennym w świecie.

Najważniejsze jednak, że dla Joanny i Seja wszystko skończyło się – jak w dobrym romansie – *happy endem*, a życie nie zawsze jest przecież łaskawe...

Janusz M. Paluch



Joanna Stovrag, *Chwila na miłość*, Wydawnictwo Replika, Zakrzewo 2017.

## Poetyckie origami



**J**ulian Kornhauser przyszedł na Świat na Górnym Śląsku 20 września 1946 r. W Gliwicach ukończył V Liceum Ogólnokształcące, w Krakowie w 1970 r. zdobył magisterium z serbistyki i kroatystyki na UJ. Pięć lat później na tej samej uczelni uzyskał tytuł doktora, a w 1996 roku – profesora. Na Uniwersytecie Jagiellońskim nie tylko prowadził warsztaty i wykłady, ale również pełnił funkcje kierownicze w zakładach, instytutach i katedrach slawistyki. W latach 2002–2005 był kierownikiem Katedry Sławistyki w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Opolskiego. Przez cztery kadencje był członkiem Rady Języka Polskiego. Obecnie Julian Kornhauser jest także działaczem Komisji Słowianoznawstwa.

W 1967 roku poeta debiutował na łamach miesięcznika *Poezja* (utwory: *Odwracanie sadu i Ojciec*) oraz w *Almanachu Młodych* Wydawnictwa Iskry (*Nikifor*). W rezultacie wydał kilkanaście tomików wierszy dla dorosłych, w tym: *Nastanie święto i dla leniuchów*, *W fabrykach udajemy smutnych rewolucjonistów*, *Zabójstwo*, *Stan wyjątkowy*, *Zjadacze Kartofli*, *Zasadnicze trudności*, *Hurrrraa!*, *148 wierszy*, *Za nas, z nami*, *Kamyk i cień*, *Było minęło*, *Origami*, *Widok na jezioro*, *Tylko błędy są żywe* oraz dwa tomiki dla dzieci: *Tyle rzeczy niezwykłych*, *Wiersze dla Agatki*, *Księżyc jak mandarynka*. Julian Kornhauser jest także autorem powieści: *Kilka chwil*, *Strzępiciel idei*, *Dom, sen i gry dziecięce*, *Proza zebrana*, *Opowieść sentymalna*. Napisał również wiele monografii krytyczno- i historycznoliterackich, w tym: *Międzyepoka: szkice o poezji i krytyce*, *Od mitu do konkretności: szkice o modernizmie i awangardzie w poezji chorwackiej*, *Poezja i codzienność*, *Postscriptum: notatnik krytyczny*, *Światło wewnętrzne*, *Uśmiech Sfinkska: o poezji Zbigniewa Herberta*, *Wspólny język: (jugoslawica)* i wiele innych.

W latach 1968–1975 pełnił funkcję współzałożyciela i członka grupy poetyckiej *Teraz*, działającej przy kultowym Klubie Pod Jaszczurami. W 1974 roku wraz z Adamem Zagajewskim napisał książkę – *Świat nie przedstawiony*,

będącą manifestem ideowym i estetycznym obu poetów. Rok później był jednym z sygnujących *Memoriał 59*, który dotyczył protestu polskich intelektualistów przeciw zmianom w konstytucji PRL, przez co Służba Bezpieczeństwa utrudniała mu publikację utworów. W latach 1981–1983 współredagował miesięcznik *Pismo*, następnie był współautorem drugoobiegowego czasopisma *NaGłos*. Nie poprzestał na tym, przez lata pisał eseje i recenzje m.in. dla *Gazety Wyborczej*, *Tygodnika Powszechnego* i *Rzeczpospolitej*. Współpracował z *Kwartalnikiem Artystycznym*, *Dekadą Literacką*, *Twórczością*, *Odrą*, *Literaturą na Świecie*, *Tekstach Drugich* i in. Od 2001 roku jest redaktorem naczelnym półrocznika *Pamiętnik Słowiański*. Prywatnie jest mężem polonistki Alicji Wojny-Kornhauser i ojcem dwójki dzieci: córki Agaty (obecnie żony Prezydenta RP Andrzeja Dudy) i syna – nauczyciela akademickiego i poety – Jakuba Kornhausera. W 2008 roku poeta dostał udaru mózgu, co w konsekwencji spowodowało paraliż prawej strony ciała i afazję, mimo to w 2015 roku na łamach miesięcznika *Twórczość* opublikował kolejne wiersze.

Julian Kornhauser jest przede wszystkim cenionym i nagradzanym twórcą. Otrzymał m.in.: Nagrodę Fundacji im. Kościelskich (1975), Nagrodę Poetycką im. A. Bursy (1981), Europejską Nagrodę Literacką (Jugosławia, 1989), Nagrodę Miasta Krakowa (1998), Złoty Krzyż Zasługi (1999), Nagrodę Krakowską Książkę Miesiąca (za książkę *Postscriptum*), *Notatnik krytyczny*, (1999) oraz za całokształt twórczości – Wrocławską Nagrodę Poetycką *Silesius* (2016) i Międzynarodową Nagrodę Poetycką Balatonu (Węgry, 2016).

*Poezja* jest jedną z najbardziej intymnych sztuk, która przedstawia bardzo osobistą prawdę i indywidualne przeżycie świata. Twórczość Juliana Kornhausera broni podstawowych wartości. Tomiki wierszy i książki prozatorskie są dostępne w wielu filiach Biblioteki Kraków.

Ludmiła Guzowska

# Wiersze Juliana Kornhausera

## Ciosy

Kiedy poeta pisze,  
pisze dla innych.  
Ale inni nie zwracają się do niego,  
szukają tych z pierwszych stron gazet.  
Pełen nienawiści,  
rzuca się na nich.  
Gryzie, kopie, złorzeczy.  
Chce być zauważony,  
pisze coraz gwałtowniej i więcej.  
Im dłużej walczy,  
tym mniej jest dla innych,  
a coraz bardziej dla siebie.

## Urząd poezji

Państwo zdejmie naród  
Państwo zdejmie ojczyznę  
Państwo zdejmie barykadę  
Państwo zdejmie wypadki grudniowe  
Państwo zdejmie niektóre nazwiska  
Państwo zdejmie sztandary  
Państwo zdejmie Żydów  
Państwo zdejmie Wolną Europę  
Państwo zdejmie marzec  
Państwo zdejmie tytuły rangi i stopnie  
Państwo zdejmie tryb rozkazujący

Państwo zmieni naród na obóz socjalistyczny  
Ojczyznę na miasta przemysłowe  
Barykadę na skład makulatury  
Wypadki grudniowe na powieść Bratnego  
Niektóre nazwiska na inicjały  
Sztandary na pochód pierwszomajowy  
Żydów na profesorów  
Wolną Europę na CIA  
Marzec na wiosnę  
Tytuły rangi i stopnie na puste miejsca  
Tryb rozkazujący na tryb warunkowy

Państwo jest najwybitniejszym poetą polskim

## Każdego następnego dnia

Czekam na każdy następny dzień  
z nadzieją, że dowiem się czegoś  
więcej o świecie. To samo świat  
mówi o mnie.

## Lilie

Lilie wodne na obrazie Moneta  
nie pachną  
i nie kwitną

Rwą połowę płótna  
na strzępy  
wbijają się w żyły

Jeśli są wyrazem obłędu  
to jest on pamiętnikiem artysty

Nenufary jak ogromne talerze  
płyną w nieskończonym korowodzie

Gdzie jest jego granica  
czyżby w nas miała swój most

Także ciebie widzę

pochłoniętą zrywaniem tych lilii  
lilii gromów wody,  
lilii telegramów ciała

Ich aksamitna muzyka  
odgłosy pęknięcia kielichów  
przenikają w zadziwione płuca

lilie zabłocone byty  
lilie spocone dłonie  
lilie za szkłem  
amerykańską epopeją barw

śpią snem zatrutym  
wyciągają szpady soków  
i kłują  
kłują

## Córeczka

Jej nóżka jest bezbronna  
i choć usiana bąblami  
pełna sińców  
dziwnych zadrapań  
wygląda na prześcieradło  
jak uśmiechnięta bułka  
kiedy rusza wszystkimi  
palcami naraz  
proletariat nacjonalizm i internacjonalizm  
zmieniają się w szmaciane kukiełki

ile jest milion dodać kwadrylion  
tatusiu

nie wiem  
na pewno dużo mniej  
niż myślisz

## Było minęło

było minęło  
między było i minęło mała biała szczelina  
wąski przesmyk nic nie znacząca pauza  
a przecież tyle się tam wydarzyło  
wzloty i upadki uczuć  
przewidywania tańczące w snach  
spotkania na wzgórzu i na skraju lasu  
było to co gorące wiotkie w nagłym oślnieniu  
było niemądre zdradliwe ale wypełnione niezna-  
ną treścią  
minęło bo nie zdrzało w posadach  
małe było małe minęło  
było długo  
minęło raz dwa  
a w środku sucha trawa dotknięta kosą słońca  
klasztor nad rzeką niepokojące dudnienie pociągu  
drobny żwir na drodze do doliny

## Origami

W pociągu z Krakowa do Oświęcimia  
troje młodych Japończyków  
układa origami  
zabijając czas.  
Mijamy wzgórza i lasy,  
a papierowy łabędź  
spogląda sennie na płonące  
trawy.

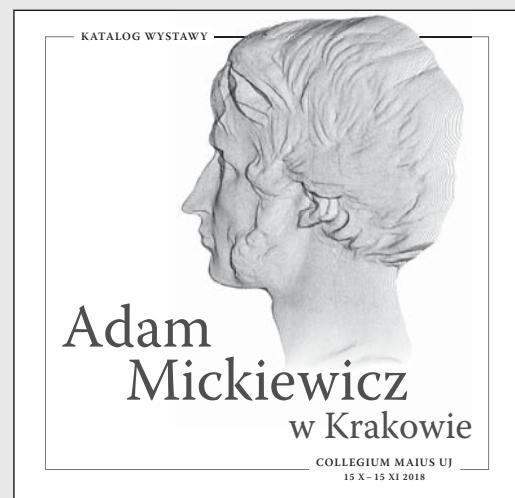
## Widok na jezioro

Płyną łodzie  
pod skałą.  
Bije zegar na wieży.  
Nie ma nas na wodzie  
ani w lasach,  
ani w górach.  
Jesteśmy w muzyce dachów,  
w chmurach rośnie nam serce.

## Dwa koty na drodze

Czarny kot pręży się, pokazując wspaniałą sylwetkę.  
Szarobury leży w kurzu, prawie nieruchomy.  
Ten pierwszy przypomina krytyka literackiego:  
czai się do skoku.  
Ten drugi, podobny do autora, obojętny na otoczenie  
i rozleniwiony,  
mruży tylko oczy.  
Co przyniesie to spotkanie?  
Wzajemne zrozumienie czy nieoczekiwane spięcie?  
Wijąca się między kotami ścieżka  
przyczepiona jest do chwastów  
jak ten tekst do białej kartki.

## Nasze wydawnictwa



Katalog wystawy. Adam Mickiewicz w Krakowie, Collegium Maius UJ 15.10 - 15.11 2018, Kraków: Biblioteka Kraków 2018.

## Niepodległość!



W ciepły, październikowy wieczór przybyliśmy do Muzeum Narodowego, aby wspólnie świętować uroczyste otwarcie najważniejszej, krakowskiej wystawy roku 2018 *Niepodległość. Wokół myśli historycznej Józefa Piłsudskiego*, która została dofinansowana przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu *Niepodległa 2017–2022*. Wystawę honorowym patronatem objął Prezydent RP Andrzej Duda.

Wystawa ta ukazuje Józefa Piłsudskiego nie tylko jako stratega, patriotę czy polityka, ale przede wszystkim jako niezwykle ciekawy umysł, także literata i humanistę – mówił podczas wernisażu wicepremier, minister kultury Piotr Gliński.

Kuratorami wystawy są Wacława Milewska i Piotr Wilkosz. Wystawę podzielono na dziewięć części o tytułach zaczerpniętych w większości z pism Józefa Piłsudskiego.



– W żaden sposób nie jest to jednak wystawa biograficzna. To wystawa, która mówi o pewnych wydarzeniach historycznych. Mówi, co znaczy wolność, co znaczy niepodległość – powiedział dyrektor MNK dr hab. Andrzej Betlej. Podkreślił również, że ekspozycja ta wpisuje się w tryptyk – obok wystaw *Dziedzictwo* i wciąż trwającej ekspozycji *Wypiański*.

Około 750 eksponatów pochodzi z Muzeum Narodowego, kilkudziesięciu polskich i zagranicznych instytucji oraz kolekcji prywatnych. Dla miłośników twórczości Jacka Malczewskiego przygotowano nie lada niespodzianki. Prezentowana *Śmierć wygnanki* po raz pierwszy i ostatni była wystawiona w roku 1882, a na wystawę przyleciała aż z USA. Jest to pierwsza, nieznaną w Polsce wersja *Śmierci Ellenai*. Sam Malczewski przez wiele lat był przekonany, że płótno przepadło w katastrofie morskiej. Wśród dużej ilości prac Malczewskiego znajdziemy także obraz *Orfeusz i Eurydyka*, wypożyczony z kolekcji prywatnej. Nie można przejść obojętnie obok nigdy nieprezentowanego w Krakowie płótna *Pogrzeb w czasie strajku* Stanisława Fabiańskiego. Największe wrażenie zrobiła na mnie rzeźba *Husarz siedzący* na koniu Leona Wyczółkowskiego, projektu Jana Matejki. Jest to dar żony artysty dla Domu Matejki. W tle wyeksponowano obraz Wyczółkowskiego *Rycerz wśród kwiatów*, który ostatni raz prezentowano w 2002 r. na wystawie monograficznej dedykowanej artyście. Jest to paneau dekoracyjne przedstawiające husarza siedzącego na koniu i dmącego w róg na tle łąki pełnej kwiatów. Praca ta była wystawiana w warszawskim Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych w 1907 roku. Rzeźbiony husarz z Domu Jana Matejki jest identyczny z pierwowzorem wymalowanym na paneau. Na ekspozycji zobaczymy również grafiki i rzeźby, ale także mundury, mapy, broń, odznaczenia, plakaty, medale, archiwalne dokumenty i fotografie.

Wystawie towarzyszy obszerny katalog. Można ją oglądać do 27 stycznia 2019 r. w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie.

Joanna Muniak

## Pęksowy Brzyzek

Kocham stare, zabytkowe cmentarze z grobami porośniętymi bluszczem, paprociami ścielącymi się pod nogami i bujną zielenią zagarniającą zachłannie każdy skrawek dla siebie. W tych „tajemniczych ogrodach” spotykam zabłąkane sarny i ciekawskie kosy. Moje ulubione cmentarze – żydowski przy ul. Ślężnej we Wrocławiu, łódzka trójwyznaniowa nekropolia przy ul. Ogrodowej, nowy żydowski na Bałutach – największy kirkut żydowski w Polsce, najstarszy cmentarz w Rzeszowie, ewangelicki przy Starowiejskiej w Raciborzu, cmentarze wojenne Beskidu Niskiego, przemyskie nekropolie... Po wizycie na grobie Lidii Nowikowej w Legnicy z jeszcze większym sentymentem oglądam *Małą Moskwę*. W maju tego roku pierwszy raz odwiedziłam jedyne zachowane w Polsce i prawdopodobnie w Europie grzebawisko dla ulubionych koni księcia Solms-Baruth, przy zamku w Kliczkowie (Dolny Śląsk) oraz cmentarz psów myśliwskich przy pałacu w Tułowicach na Opolszczyźnie.

Jest jeden cmentarz, zupełnie inny, ale równie urzekający. Zjawiskowy jesienią, radosny wiosną, zaczarowany zimą. Przychodzi się tam jak w odwiedziny do przyjaciół. Odwiedzając groby najwybitniejszych przedstawicieli polskiej literatury, sztuki, kultury, religii i nauki nie czuje się smutku ani przygnębienia. Na cmentarzu na Pęksowym Brzyzku spoczywają kurierzy tatrzańscy, taternicy i alpiniści, a także miejscowi górale. W 2007 r. ukazał

się doskonale opracowany przewodnik po tej nekropolii, autorstwa pisarza i poety, historyka Zakopanego, byłego kustosa *Atmy* – Macieja Pinkwarta. Bogato ilustrowany, z planem cmentarza, indeksem osób i dokładnym rysem historycznym pierwszego kościołka, kaplicy Gąsieniców i starego cmentarza.

Założony został około 1850 roku, staraniem ks. Józefa Stolarczyka, na gruncie ofiarowanym parafii przez właściciela okolicznego terenu – Jana Pęksę. Od lat 20. XX w. chowano na nim – oprócz tych, którzy posiadali tu rodzinne grobowce – tylko ludzi wybitnych i zasłużonych dla Zakopanego, Tatr i Podhala. Wszystkie nagrobki są niepowtarzalnymi dziełami sztuki. Od wielu lat, w przeddzień dnia Wszystkich Świętych, uczniowie Zespołu Szkół Plastycznych im. A. Kenara ozdabiają groby profesorów oraz najwybitniejszych zakopiańczyków drewnianymi kwiatami. Będąc w Zakopanem warto podejść na ulicę Kościelską, by oddać się zadumie nad grobami tych, którzy zasłużyli się dla Podhala. Książka dostępna w Filii nr 3 Biblioteki Kraków.

Joanna Muniak

Pinkwart M., *Cmentarz na Pęksowym Brzyzku: przewodnik*, Olszanica: Bosz, 2007.

## GALERIA EKSLIBRISÓW BIBLIOTEKI KRAKÓW

### Aneta Kowalczyk

Absolwentka studiów magisterskich na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, na Wydziale Grafiki i Malarstwa. Na swoim koncie ma już kilka wystaw indywidualnych ekslibrisu, m.in. ostatnią, w Widzewskiej Galerii Ekslibrisu w Łodzi (X-XI 2018) czy w Frederikshavn Kunstmuseum & Exlibris-samling w Danii. Brała udział w wielu wystawach zbiorowych w Polsce, a także w Bułgarii, Niemczech, Portugalii, Finlandii czy Australii. Krakowianie mogli zapoznać się z jej pracami na tegorocznej wystawie *Jan Matejko. Jubileusz – Jubileusz 2018. Współczesne ekslibrisy*, organizowanej przez Muzeum Narodowe w Krakowie. O swojej pracy artystycznej mówi: „Inspiruje mnie to,

co jest ukryte pod warstwami. Poszukuję, zadaję pytania. Zależy mi na dialogu z odbiorcą i na uruchomieniu jego wrażliwości. Fascynuje mnie jego cienie i głębokie cienie”.

<http://anetakowalczyk-art.com>.

Anna Gregorczyk



**Biblioteka  
Kraków**

**Biblioteka Kraków**

pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3  
31-154 Kraków

sekretariat tel. 12 61 89 100 (czynny w godz. 8.00–15.30)

e-mail: sekretariat@biblioteka.krakow.pl

Skład i druk: FALL, [www.fall.pl](http://www.fall.pl), [fall@fall.pl](mailto:fall@fall.pl)

**Redakcja:** Izabela Ronkiewicz-Bragiel (redaktor naczelna), Paulina Knapik (z-ca redaktora naczelnego), Ewa Cywińska, Małgorzata Dzierżymirska, Anna Grychowska, Ludmiła Guzowska, Maria Twardowska-Hadyniak, Małgorzata Kosmała, Małgorzata Koźma, Joanna Muniak, Jolanta Oleksa, Janusz M. Paluch, Maria Mazur-Prokopiuk, Barbara Zajązkowska